Nr 9. Dnia 11 stycznia. Środa. Dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1881|2 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia, muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Higina Papieża i Honoraty Panny.
Jutro: ś. Arkadjusza M.
Piątek: śś. Weroniki P. i Godfryda B.
Sobota: ś. Hilarego D. K. i Feliksa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8.
Zachód „ „ 4 „ 9.

Długość dnia godzin 8 minut 1.
Przybyło „ „ 0 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Im. Jezus.*—ś. Pawła I pustelnika.
Poniedziałek: śś. Marcella P. i Ottona M.
Wtorek: ś. Antoniego Opata W.
Środa: Katedry św. Piotra w Rzymie.

— Jutro, jako w dzień czwartkowy, odbędzie się w kościele archikatedralnym o godzinie 9-tej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele zaś św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) o godzinie 9-tej nabożeństwo ku czci Najświętszego Sakramentu, mianowicie o godz. 9-tej zrana suma, a po południu o godzinie 3-ciej nieszpory, wystawienie Najświętszego Sakramentu trwać będzie od Sumy do Nieszporów.

Przegląd polityczny.

Dzienniki berlińskie bez różnicy odcieni wyrażają się o liście cesarskim z d. 4 b. m. z tą rezerwą i delikatnością, jakiej wymaga analiza pisma osobistego monarchy. Wszystkie jednak zajęły mniej lub więcej opozycyjne wobec niego stanowisko, a organ partji narodowo-liberalnej: *National Ztg.* odpycha wszelką odpowiedzialność od swojego stronnictwa za możliwy wybuch nowego konfliktu pomiędzy rządem i parlamentem. *Vossische Ztg.* i *Volkszeitung* widzą go już nieochybnie w najbliższej przyszłości. Nie można bowiem wątpić, że pismo cesarskie nie tyle ma na celu krytykę przeszłości, ile zamierza usprawiedliwić i wymotywować pewne nieznane jeszcze ogółowi zamiary na przyszłość. Spodziewają się powszechnie w Berlinie, że bezpośredniem następstwem listu będzie wydanie nowej ustawy dyscyplinarnej dla urzędników; my zaś dodamy, że do przewidywanych następstw jego zaliczyćby należało rozwiązanie parlamentu niemieckiego, który w dzisiejszym składzie swoim nie daje żadnych rękojmi księciu Bismarckowi, aby reformy ekonomiczne, będące w tej chwili osią polityki kanclerza, mogły przyjść do skutku. Cesarz listem swoim poparł pośrednio te wielkie plany gospodarczej reformy w państwie niemieckiem, któremi ks. Bismarck pragnie zapewnić cesarstwu przyszłość ekonomiczną; byłoby przeto rzeczą naturalną, gdyby sprobowano raz jeszcze zaporę, jaką dla tych planów jest dzisiejszy parlament, usunąć.

Niedzielne wybory senatorów we Francji skończyły się zwycięstwem idei republikańskiej na całej linji. Nie nazywamy ich rezultatu zwycięztwem p. Gambetty, gdyż wielka część wybranych świeżo senatorów nie należy do jego obozu. Dowodem, choćby wynik wyboru w Paryżu. Wyszli tam z urny Wiktor Hugo, Peyrat, Tolain, Labordère i Freycinet. Sędziwy poeta nie należy do żadnego obozu parlamentarnego, stoi on po nad stronnictwami i dumnie dzierży w dłoni sztandar idei republikańskiej, pojętej czyściej i szerzej, niż zdobyćby się na to zdołał kiedykolwiek p. Gambetta. Labordère jest radykalistą i stronnikiem pana Clémenceau, Freycinet zaś jawnym przeciwnikiem reform Gambetty; w najlepszym razie przeto mógłby policzyć prezes gabinetu do swoich pp. Peyrata i Tolaina, ale i ci na zgromadzeniu wyborców rozwinęli poglądy, w sprawie np. rewizji senatu, nie idące bezwzględnie z ideami p. Gambetty.

Zasada republikańska zwyciężyła jednak w niedzielę stanowczo. W dniu tym wybierano 79 nowych senatorów. Dotychczas mandaty, których moc prawna upłynęła, spoczywały w rękach 43 republikanów i 36 monarchistów. W niedzielę zaś wybrano 64 republikanów i 15 monarchistów; w ten sposób republikanie uzyskali nowych 21 krzeseł w senacie. Odtąd senat będzie liczył 207 republikanów i 93 monarchistów.

Komunistyczna awantura niedzielna w Paryżu rozgoryczyła jeszcze silniej radykalistów przeciw Gambecie. Rzecz się tak miała. Około godziny 12 zgromadziło się blisko 1000 komunistów na Avenue d'Italie, przez domem gdzie mieszkał i umarł Blanqui. Zamierzyli oni odbyć pochód przez ulice Paryża na cmentarz Père Lachaise, aby tam złożyć wieńce na grobie apostoła komunizmu. Policja postanowiła nie dopuścić zbiorowego pochodu; udało jej się istotnie orszak rozbić na pojedyńcze grupy. Na placu Bastylji orszak wzmógł się znacznie i zbił w silną kupę.

Policja rzuciła się energiczniej na skupioną masę i wydarła jej sześć wieńców, przeznaczonych na mogiłę Blanquiego; aresztowano znaną megerę, Ludwikę Michel, tudzież córkę rozstrzelanego w Wersalu komunisty, Ferre'a. Lud począł bronić się pięściami tak zawzięcie, iż policja musiała dobyć szabel. Polała się krew. Niebawem znaleźli się ranni po obu stronach walczących i dopiero około godziny 3, gdy nadciągnęły nowe oddziały straży policyjnej, rozpędzono tłumy. 10 policjantów jest rannych, z ludu naturalnie daleko więcej. Na przedmieściach paryskich wre przeciw Gambecie. Poraz pierwszy to dobyto broń przeciw „ludowi“ w jego imieniu.

Dochody z podatków przyniosły we Francji w r. 1881 o 217 miljonów fr. więcej, niż preliminowano w budżecie. Rząd zamyśla wypuścić nową pożyczkę w 3-procentowej rencie na pokrycie nadzwyczajnego budżetu, uchwalonego na r. 1882 w sumie 640 milj. fr. na cele armji i floty, tudzież na budowy publiczne.

Biuro Reutera przyniosło ważną wiadomość, iż d. 7 b. m. konsulowie angielski i francuski w Kairze otrzymali drogą telegraficzną notę zbiorową swoich rządów, która oświadcza, iż Anglja i Francja, które podniosły khedywa na tron egipski, zdecydowane są ochraniać i podtrzymywać władzę jego wobec wszelkich zaburzeń. Tę notę doręczyli konsulowie khedywowi w niedzielę po południu.

O wygotowanym już programie Gladstone'a na sesję parlamentu angielskiego, który zbiera się d. 7 lutego, dali niejakie wskazówki pp. Bright i Chamberlain w Birmingham, a lord Derby w Liverpoolu. Debaty nad gruntowną reformą regulaminu izby gmin zabiorą prawdopodobnie czas do Wielkiejnocy. Następnie przyjdą pod obrady wniosek Dovsona o zastosowaniu bilu reformy do okręgów wiejskich i rozszerzeniu prawa wyborczego municypiów, tudzież wniosek sir Williama Harcourt'a o administracji municypalnej Londynu. Co do zapowiedzianego bilu o zastosowaniu reform rolnych do Anglji i Szkocji, ma on na celu uwolnić ziemię z pod monopolu szczupłej liczby wielkich właścicieli. Jednym z najważniejszych przedmiotów obrad będzie bill o t. z. zamknięciu dyskusji. Odnośny projekt wypracowali Brand i szef sekretarjatu izby, Erskine May. Zamierza on ułatwić robotę parlamentarną przez ustanowienie stałych wydziałów izby. Projekt ten wprowadza do angielskich tradycyj parlamentarnych zwyczaje zagraniczne i z tego powodu napotka niechybnie twardy opór.

Listy włoskie.

Rzym 4-go stycznia

Chcąc rozpocząć dalszy szereg listów ze starej Romy, nad którą od kilku miesięcy zbierają się czarne chmury, zaszedłem w tych dniach do pałacu na Montecitorio...

Krzyk, wrzawa, harmider wywołane gorącą kwestją papiestwa...

Książę Bismark, traktując z rzymską kurją *modus vivendi*, i robiąc pewne— zresztą bardzo ograniczone ustępstwa wymaganiom Stolicy apostolskiej, przypomniał w otoczeniu ojca świętego polskie

Messager de Vienne.

Wychodzące w Wiedniu od siedmiu przeszło lat pismo pod powyższym tytułem, a pod redakcją p. Bronisława Wołowskiego, rozpoczęło nowy rok swego istnienia uczynkiem filantropijnym.

Pierwszy numer „Zwiastuna“ zamienił się w mały dziennik, zapełniony krótszemi i dłuższemi utworami francuskich i niemieckich pisarzy, głośniejszej sławy.

Po *Paris-Murcie*, *Narod sobie*, *Ziarnie* i *Dla Zagrzebia*, p. Wołowski podjął się podobnego wydawnictwa na korzyść ofiar Ringtheatru i powodzi w prowincji *la Manche*.

Przedstawiciele prasy paryskiej na wiadomość o okropnem nieszczęściu, jakie wydarzyło się w Wiedniu 8-go grudnia r. z., zebrali się w redakcji *Nouvelle Revue* i utworzyli komitet pod przewodnictwem pani Julji Adam, redaktorki rzeczonego pisma, w celu niesienia pomocy poszkodowanym i rodzinom ofiar katastrofy Ringtheatru.

W przeciągu dwóch tygodni urządzono świetne przedstawienie w teatrze Opery dnia 27-go grudnia i bal 30 z. m.; dochód wyniósł około 120,000 franków.

W komitecie znaleźli się reprezentanci wszystkich większych dzienników paryskich,— bez względu na charakter stronnictwa; dzieło miłosierdzia zbliżyło i połączyło ludzi rozmaitych odcieni, przeciwnych przekonań i zasad politycznych.

Redaktor *Messager de Vienne*, wybrany także do komitetu paryskiego, zabrał się na swoją rękę do wydawnictwa zbiorowego pisma, z którego dochód przeznaczył w połowie na wiedeńczyków, w połowie na francuzów, zniszczonych powodzią.

W przeciągu dwóch tygodni zgromadził obfity materjał, którym zapełnił dwa arkusze druku i urozmaicił illustracjami, przedstawiającemi sceny z pożaru Ringtheatru.

Drzeworytów dostarczył wydawca *Neue illustrirte Zeitung;* naszej publiczności znane one są z dwóch ostatnich numerów *Kłosów*.

Literacka wartość tych okolicznościowych aforyzmów, wierszy i fragmentów nie jest wielką; w tego rodzaju wydawnictwach trzeba uszanować dobre chęci i firmę, skąd inąd zasłużoną, a pokrywającą często wymuszony frazes, bladą myśl, lub konwencjonalną formę.

Rzeczy te na kolanie pisane, w pośpiechu, w chwilach nieusposobienia, niemal na obstalunek, nie mogą i nie powinny iść pod skalpel krytyki.

Nie winien temu wydawca i redaktor, nie winni autorowie, którzy siadają oklep na Pegaza i zmuszają się do natchnienia, byle wezwaniu zadosyć uczynić i dostarczyć kilka wierszy ze swoim podpisem.

Messager de Vienne poszczycić się też może listą współpracowników bardzo znanych i głośnych, na których czele stanął Wiktor Hugo, nestor literatury powszechnej; znajdujemy obok niego i Alfonsa Daudeta i Juljusza Claretie, i Henryka de Bornier, i Henryka Martin, Ludwika Ulbacha, panią Julją Adam, Andrzeja Theuriet, Wiktora Tissota, Juljusza Lerminę i wielu, wielu innych.

Z polaków błyszczy nazwisko Kraszewskiego, starczące za wszystkich nieobecnych.

„Powiadają—pisze on—że to wiek postępu; należałoby dodać, iż jest on także wiekiem rozczarowań. Wszystko się wali dokoła nas. Trzymajmyż się prosto.“

Niemcy mają takiego poważnego reprezentanta, jak Henryk Laube, który wypisał w kilku wierszach następującą nie zawsze stwierdzoną prawdę:

„Zwyczajne nieszczęście paraliżuje człowieka, robi go bezczynnym i odbiera mu odwagę. Wielkie nieszczęście rozbudza siłę rozpaczy i popycha człowieka do największych czynów. Wiele dzieł wielkich powstało z wielkich nieszczęść.“

Anzengruber zrobił taką uwagę:

„Podanie mówi, że człowiek chciał się stać bogiem, i mówi prawdę. Przeciw cierpieniom żywota powstał człowiek i zażądał wszechwładzy, aby je zniszczyć, ale jakże cząsteczka mogła posiąść władzę nad całością, jak mogło ziarnko piasku pokonać górę, kropla jedna cały bałwan? Wtedy wpadł człowiek w zarozumiałość, nauczywszy się znosić swoje cierpienie, zapytał więc: czy i Bóg potrafi cierpieć?... a gdyby mu na to pytanie nie dano potwierdzającej odpowiedzi, nie byłby wierzył w żadnego Boga“.

Józef Weilen, znany poeta, dał dowcipny wierszyk, przestrzegający młodego przyjaciela, aby się chronił wszelkich teatralnych pożarów i zarzewia na scenie.

W niejakiem pokrewieństwie myśli z Laubem sędziwy

przysłowie „daj kurze grzędę itd.“, ztąd właściwie wylągł się rój bajek i plotek politycznych uwłaczających i samej sprawie i wspaniałej postaci Leona XIII-go.

Stosy dzienników europejskich wyprawiają ojca św. do Salzburga, do Fuldy, do Insprucku, do Sewilli, do Akwizgranu, nawet do Awinionu, gdy tymczasem papież ani myśli nawet o opuszczeniu dziewiętnastowiekowej stolicy, ale owszem szuka środków pokoju i zgody z rządem włoskim...

Kto mu krzyżuje te plany trudno wymienić po imieniu, ale zbiorowo nie trudno wywnioskować, że są ludzie nieprzejednani tak między papistami jak między rojalistami; tamci nie zapomnieli dziejów których ci wcale nie znają, tak jak nie znają stosunków dyplomatycznych.

Bezwątpienia, że rząd włoski, skompromitowany wypadkami nocy 13-go lipca, nie może być odpowiedzialnym za stosunki międzynarodowe watykańskiego dworu, a tem bardziej za baśnie, które drażnią usposobienie większości narodu; wszyscy jednak niewłaściwie rzucają odpowiedzialność na tego lub owego ministra, zkąd powstają gwałtowne nieporozumienia w łonie parlamentu.

Każdy z deputowanych chciałby poprawiać ministrów i rządzić jak mu się widzi. Partja opozycji nie ufając swojemu przywódcy p. Sella, korzystając ze słabości tegoż, pragnie zastąpić go jenerałem Ricotti, i pod jego dowództwem wydać bitwę gabinetowi na polu dyskusji bilansu ministerjum wojny; dwie bowiem poprzednie walki— na polu ministerjum spraw wewnętrznych, i ministerjum oświecenia, opozycja strasznie przegrała, nawet w senacie. Położenie więc gabinetu Depretis niegroźnem jest opozycji, w łonie której niema ani politycznego charakteru, ani administracyjnego talentu.

Rok nowy i dworskie przyjęcia tak w Watykanie jak w Kwirynalu silnie rozgorzały namiętności polityczne dwóch przeciwnych stronnictw; powrotny pobyt radcy Buscha, wysłannika ks. Bismarka, dodał jak to mówią ducha partji klerykalnej, pragnącej powrotu do dawnego stanu rzeczy.

Chociaż misja p. Buscha ograniczoną jest tylko do układu i porozumienia co do nominacyj i administracyjnych promocyj kościelnych w Prusach; ks. Bismark pragnąłby rozciągnąć ten układ i na całe Niemcy; ale Watykan opiera się, żądając poprzedniego zniesienia ustaw majowych, czego kanclerz znów nie chce.

Na konferencjach z radcą Buschem, kardynał Jacobini, jako sekretarz stanu, bardzo łagodnie wyrażał się co do stosunków Watykanu z rządem włoskim; papież zaś wyraźnie oświadczył, że pragnie pokoju i zgody, i dla tego kazał polecić organom urzędowym Watykanu nie upierać się w kwestji opuszczenia Rzymu i zaprzestać odpowiedniej polemiki.

Owszem, Leon XIII zapowiedział na przyszłą rocznicę swojej koronacji mianowanie kardynałów Algieru, Wiednia, Sewilli, Dublinu i Neapolu, a jeśliby odpowiednie układy doszły do pożądanego rezultatu, to kardynałami zostaną również arcybiskup w Kolonji i spodziewany arcybiskup w Warszawie.

Tyle jak na teraz z prawego brzegu Tybru; na lewym powiał wiatr w innym kierunku.

Kto pamięta wyrazy Napoleona III do kar. Hübnera na noworocznem przyjęciu w Tuillerie przed kampanją lombardzką w r. 1859 wypowiedziane, ten zrozumie wrażenie, jakie wywarło oświadczenie króla Humberta do komisji wyznaczonej celem złożenia noworocznych życzeń od izby deputowanych, a mianowicie do pp. Tarini, Varé i Maurogonato składających prezydencję takowej.

Podczas kiedy królowa Margherita z widoczną intencją zabawiała panie Wimpffen i Keudell, posłowe Austrji i Niemiec, król Humbert nie wiem czem zirytowany odezwał się, iż nie pojmuje jak może się znaleźć we Włoszech człowiek, któryby wziął na serjo możność dyplomatycznej akcji w kwestji dotyczącej jedynie wewnętrznego układu państwa.

Słowa te stosowane były wyraźnie do grubej plotki dziennikarskiej, jakoby kanclerz niemiecki w zmowie z gabinetem wiedeńskim miał zamiar zniewolić rząd włoski do wydzielenia papieżowi Rzymu i części terytorjum państwa z portem Civitavecchia.

Następnie zapalając się, jakby dotknięty do żywego, król głośno wymówił, że: gdyby ktokolwiek śmiał (*ossasse*) zrobić zamach na całość Włoch, on wsiadłby na koń i stanąłby na czele wojska, i Rzym zostałby wprzódy zamieniony w kupę grupów, zanimby on zezwolił na wejście jednego żołnierza cudzoziemskiego.

— *Roma sarebbe piutosto ridotta ad un mucchio di rovine prima di permetterre l'accesso ad un soldato straniero!*

Pierwszy to raz Humbert okazał się synem wielkiego króla; jak dotąd zawsze on ściśle stosował się do ustaw państwa; tym razem jednak przemówił groźnie i dał do zrozumienia, że wcale nie jest lalką.

Jakie wrażenie powyższe oświadczenie króla Humberta wywołało w sferach watykańskich, nie trudno sobie wyobrazić; co do mnie to tylko powiem, że chociaż król ze swojej natury jest zdolny dotrzymać słowa, to przecież oświadczenie powyższe nie może jak tylko uspokoić umysły włochów, rozdrażnione kilkomiesięczną polemiką zagranicznych dzienników.

Z drugiej strony jenerał Ferrero, minister wojny, wygotował projekt powiększenia armji o 6 nowych dywizyj po 15 tysięcy ludzi każda, jak również organizacji dwóch pułków artylerji i czterech kawalerji której armja ma zamało.

Wczoraj gabinet króla otrzymał urzędowe zawiadomienie o wizycie cesarza Franciszka Józefa; spotkanie monarchów nastąpi w Turynie, więc do waszego korespondenta należy pamiętać ztamtąd o łaskawych czytelnikach *Kurjera.*

Wojewoda.

Teatr.

Słyszeliśmy, z powodu dotychczasowych występów Sary Bernhardt, stawiane artystce zarzuty jednostronności w grze opartej jakoby na samych tylko nerwach.

Nie podnosząc w tej chwili większej lub mniejszej zasadności takiej rzeczywiście jednostronnej definicji zastosowanej do kreacyj, które widzieliśmy do wczorajszego wieczoru, sądzimy, że przedstawienie „Frou-Frou“ musiało ją o wiele zmodyfikować.

Znaleźliśmy się w atmosferze czystej komedji wobec postaci, w której napróżnoby ktoś szukał najlżejszych nawet wspomnień nerwów Małgorzaty, poezji Teresy, liryzmu Adrjanny, tragicznej grozy Postumji.

Jestto coś zupełnie odmiennego — jestto wytwór salonu paryskiego, nikła pianka pływająca po wierzchu światowego życia kobiety, lekkość przypominająca obłok gazy, błyskotliwość mieniąca się odblaskami mory, barwność podobna do bukietu sztucznych kwiatów, żywość migotająca zimnemi połyskami drogich kamieni, upojenie działające jak woń wytwornych pachnideł.

Od pierwszego ukazania się na scenie Gilberty widzimy, że niema w tem ślicznem, czarującem, zepsutem dziecku nic głębszego, że Frou-Frou bawi się z życiem, a życie z nią igra jak lekki powiew muskający po wierzchu skrzydełka tego motyla, który fruwając, nie umie rozróżnić naturalnego od robionego kwiatu.

Artystka po mistrzowsku uwydatnia to w djalogu w dwóch pierwszych aktach...

Trudno wystawić sobie coś lżejszego, swobodniejszego, a zarazem subtelniejszego. Ani jednego tam silniejszego akcentu, ani jednej nuty odzywającej się odgłosem głębszego uczucia lub choćby tylko instynktu. Głos ślizga się po gammie konwersacyjnej, nie naciskając wyraźniej żadnego tonu, akcentując o tyle tylko, żeby myśli płynęły jedna za drugą, nie zatrzymując zbytnio uwagi słuchacza.

To arcydzieło dykcji, artystka illustruje gestykulacją niepodobną do żadnej dotychczas widzianej; jest w tych ruchach żywość bez temperamentu, wdzięk salonowy bez uroku poezji — coś równie powierzchownego, jak słowa którym towarzyszą.

Najświetniejszy moment tych dwóch nieporównanych aktów stanowi sławna scena próbowania sztuki na teatr amatorski; wobec tej prostoty, swobody, naturalności, prawdy, zdaje się znika konwencjonalność teatralnych warunków; artystka przestaje grać, lecz żyje życiem bohaterki.

Wielka scena między siostrami w akcie 3-cim obudziła niesłychany entuzjazm publiczności. Gniew rosnący w oczach widza i potęgujący się w cudownem stopniowaniu aż do wybuchu, który akt zakończa, wstrząsnąć musiał każdym. Nas szczególniej zainteresował podkład psychologiczny, który mu z doskonałą trafnością nadała znakomita artystka.

Przedewszystkiem jestto gniew niedramatyczny, bo dramatycznym być nie powinien.

Wobec powodu błahego w pojęciu publiczności, wybuch dramatyczny byłby fałszywą nutą; publiczność widzi paroksyzm pasji, którego źródłem jest nie temperament—tego w Gilbercie niema—ale obraza próżnej, powierzchownej i niesprawiedliwej kobiety.

Jest w tym gniewie uderzająca prawda dla tego właśnie, że go na serjo brać nie można, że klątwą życia takiej kobiety powinien być dramat wynikły z przyczyn tak błahych, jak wszystko jest błahem w jej życiu.

Z tą nieporównaną konsekwencją traktowana jest i miłość Gilberty dla kochanka z którym uciekła i zemsta męża: wszystkie uczucia i zapędy biednej Frou-Frou ślizgają się po wierzchu sytuacji, która ją zaskoczyła nieprzygotowaną, nieświadomą głębszych wrażeń. Ztąd ta powściągliwość w grze ar-

---

Johannes Nodmann przyznaje nieszczęściom wielkim wpływ odżywiający.

Znajdujemy jeszcze „Xenie“ Bauernfelda, niezbyt wyszukane.

Lwią część artykułów dostarczyli francuzi; Daudet np. aż dwa razy napisał swe nazwisko w łamach „Zwiastuna“, w dłuższym urywku rozbierając z właściwym sobie humorem i darem spostrzegawczym prace aktorów...

Claretie pomieścił kilkadziesiąt wierszy gorącego wspomnienia uśmiechniętemu Wiedniowi, zapewniając, że gdyby nie był paryżaninem, chciałby być wiedeńczykiem.

Wiktor Tissot malowniczo opisał wyjście z opery wiedeńskiej, zachwycając się szykiem wiedenek; komplemencista francuski, opisując nóżki naddunajskich bogiń, obciśniąte różową pończoszką, przypuszcza, „że marmur pod ich dotknięciem ożywia się i rumieni na widok tych wszystkich zakrytych wdzięków“!...

Redaktorka *Nouvelle Revue* opisuje uczucia i wrażenia dwojga nowożeńców, zwiedzających Portici, gdzie miłość ich jest... niemą.

Lermina kreśli urywek podróżnika w obcym kraju, który z nikim porozumieć się nie może, a jednak łzy, ten język uniwersalny, przemawiają do niego wszędzie zrozumiale.

Nieszczęście, litość, miłosierdzie i humanitaryzm stanowią mniej więcej jedyny motyw, który w rozmaitych obrobieniach przebija z kart *Messager*'a.

+

Talmudyczna parabola

przez

Jarosława Vrchlickiego. *)

Przełożył z czeskiego

Bronisław Grabowski.

W południowym skwarze zasnął gwarny bazar.
Przez ulicę kroczył rabbi Eleazar,
Za swych myśli śladem w głębiach duszy goni,
Ledwie stanie czasem, by pot otrzeć z skroni
Co na srebrną brodę spływał mu potokiem;
Zamyślony kroczy w milczeniu głębokiem.
Z drogi schodzi każdy, kto go tylko zoczy;
Nagle kupczyk jakiś z bazaru wyskoczy,
Za nim bieży w pogoń, ciągnie go za szaty:
„Mężu Boży, rosę wszakże lubią kwiaty,
Spragnionemu gardłu miłą wina czasza,
Po niem się orzeźwia leniwa myśl nasza,
Po niem duch się ludzki stroi w treść bogatą.
Żona cię ujrzała, Bogu dzięki za to,
Wejdźże w nasze progi, przyjm łyk wina świeży.“
Skinął Eleazar, kupczyk naprzód bieży
I na progu domu wina czaszę złotą
Dał gościowi w dłonie. Mąż święty z ochotą
Spełnił do dna, z twarzy jasność bije błoga.
„Sam Bóg cię wymyślił, wino, darze Boga.
Dzięki, synu!“ Odejść chciał, pokrzepion winem.
Często szatan dusze chwyta dobrym czynem;
Szatan też się ozwał w sercu kupczykowem.
„Trudno mi zrozumieć, że Talmudu słowem
Eleazar gardzi w rozumie zuchwałym,
Wszak ci napisano: Chcesz być doskonałym,
Nie pij jednym łykiem pełnego kielicha.“
Rabbi Eleazar na to się uśmiecha
I na zarzut kupca wnet mu odpowiada:
„Tak ci mówi Talmud, prawda—lecz kto bada
I uczuciem bierze w serdecznej prostocie,
Lepiej go zrozumie w każdym myśli zwrocie,
Niż ten, co złośliwie szukając przykładu,
Bratu chce nim zakryć puhar pełen jadu.
Żeś na lepszy pomysł nie wpadł, wielka szkoda!
Myślisz, że w pułapkę wlezę jak mysz młoda?
Wżdyć to nie był puhar, jeno czarka mała,
Którą mi twa ręka złośliwa podała,
Czyż ta zaspokoić może żądze czyje?
Przytem i to dodam. Nie piłem, jak żyję,
Tak dobrego wina. Niech wątliwość twoję,
Talmud i sumienie własne uspokoję.“

Jak tu opowiadam, tak w Talmudzie stoi;
Wziąłem treść tę żywcem do powiastki mojej,
Wziąłem, jak miód bierze pszczoła zatrudniona,
Perłę myśli jednak włożę do jej łona;
Wziąłem, nie zapieram, choć mię wyrzut czeka,
Wszak Jehowa z gliny ulepił człowieka,
Czyż to grzechem szukać złotej rudy wszędzie?
Znajdźcież szczere złoto, pieśniarz milczeć będzie.

Bracia, którym z oczu żar zapału błyska
Których ręka pieśni pełny puhar ściska,
Którym jest poezyą cały życia bazar,
Bądźmy wszyscy mądrzy jako Eleazar.
Nam w posusze życia poezya jest dana;
Pijmy całym duszkiem, co dłoń zsyła Pana.
Żywot nasz niewielki jak rabina czara.
Zawiść nam piołunem zatruć ją się stara.
Bierzmy czarę pieśni, póki depczem ziemię,
Nam nie groźna ona, my—olbrzymów plemię;
Pijmy z czary owej, aż się dno ukaże,
Bo lepszego wina życie nie da w darze

*) Ze zbioru „*Nové bašnié epické*“.

tystki, stąd to umiarkowanie w liryzmie sercowym i w dramatycznych na wieść o pojedynku wzruszeniach.

Jakie było życie, taka jest i śmierć...

Sara Bernhardt umiera bez tragedji, bez grozy, nawet bez poezji, a jednak ta scena krótkiego konania marnotrawnej córy jest arcydziełem prawdy, logicznej konsekwencji i powiedzielibyśmy nawet, abnegacji, bo artystka dla prawdy wyrzeka się wszelkiego teatralnego efektu.

Śmierć Frou-Frou nie obliczona jest ani na zbyteczne wzruszenie widza, ani na plastykę poetycznego obrazu; bohaterka tualety umiera po prostu siedzący, na kanapie, bez dreszczów, bez konwulsyj, powtarzając na rozpieszczoną nutę swoje światowe przezwisko — umiera cicho, łagodnie, jak gdyby w salonie zgasło ostatnie światło ostatniego balu...

Może Sara Bernhardt mieć w swoim repertuarze wiele ról efektowniejszych, bardziej porywających, —nie posiada niewątpliwie z równem mistrzowstwem wykończonych.

W. B.

Na dobie!

Produkcja fabryczna u nas nadmiernie może wysilona, skutkiem postronnych okoliczności, zmniejszyła się znacznie w ostatnich czasach.

Spowodowało to rozpuszczenie pewnej części robotników, którzy obecnie wraz z rodzinami znajdują się bez żadnych prawie środków utrzymania, tułając się od warsztatu do warsztatu i nie mogąc nigdzie znaleźć roboty, z powodu zmniejszonego w każdej prawie gałęzi fabrycznej ruchu.

Dojrzałe społeczeństwa, troszcząc się same o siebie, w tem przekonaniu, że nędza i bezczynność są zarodkami najstraszniejszych plag społecznych, starają się dobrze obmyślanemi środkami ekonomicznemi zapobiedz tej klęsce, a przynajmniej osłabić ją w skutkach.

U nas dopiero w ostatnich czasach zaczęto krzątać się około tej ważnej kwestji, ale krzątanina ta dotychczas nie mogła jeszcze praktycznych przynieść rezultatów.

Nie wchodząc w przyczyny zaznaczamy fakt.

Utworzenie kas dla robotników, jakkolwiek w bardzo niewielkiej liczbie i drobnemi tylko rozporządzających funduszami, stało się już niemałem dobrodziejstwem.

Ale z tych kas wprędce wyczerpujących się, drobna tylko cząsteczka potrzebnych korzystać może, z konieczności zaś rzeczy najbiedniejsi z nich są tego dobrodziejstwa pozbawieni, pożyczający bowiem muszą przedstawiać pewność oddania i oddawać w terminie; to pierwszy i konieczny warunek.

A zkąd tu oddawać kiedy zarobku niema?

Już kilka dni temu dotykaliśmy tej kwestji.

Powiedzieliśmy wówczas, że kasy potrzebują szybkiego rozwoju, który przy chętnym tylko współudziale bogatszych ofiarodawców nastąpić może, że wreszcie nędza nie czeka a wymaga natychmiastowego zasiłku.

Z tego powodu bardzo praktycznie się przedstawiają pożyczki *bez poręczenia* dla pozbawionych zarobku robotników.

Ofiar tych dotychczas posypało się niewiele, z końcem zeszłego tygodnia wynosiły one mniej więcej 200 rs.

W dniu wczorajszym jednak hr. Tomasz Zamoyski przysłał nam na ten cel rs. 300, wyrażając życzenie, że może dar ten stanie się pobudką dla innych do skwapliwego przyczyniania się ku uorganizowaniu doraźnej pomocy dla robotników zarobku pozbawionych.

Notując ten fakt dowodzący poważnego zapatrywania się na tę kwestję, oświadczamy, że do współudziału w rozporządzeniu wszelkiemi funduszami, jakie na ten cel wpływają i wpłyną, zamierzamy uprosić sekretarza sekcji kas przemysłowych dla rzemieślników, który najlepiej jest z tą kwestją obeznany.

Pomoc tymczasowa jest zawsze ciężką, zwłaszcza dla tych, którzy przyzwyczajeni są do roboty, pragną jej i tylko na nią przywykli się oglądać...

Ale tam gdzie niema innych środów, ofiarność publiczna musi doraźnie zastępować działalność ekonomiczną nie dość rozwiniętą.

Dlatego zanim kasy rzemieślnicze uzyskają szerszy rozwój i przemienią się we wkładowe, co już w konieczności leży w zamiarze ich założycieli, trzeba nam te kasy wspierać i zasilać jako pierwszy zarodek ekonomicznych środków podpierania klas roboczych.

Polecamy więc gorąco czytelnikom naszym słabnącą od pewnego czasu ofiarność na te kasy, polecamy im również pożyczki bez poręczenia dla biednych robotników, obarczonych rodzinami, którzy na tę ciężką porę znajdują się bez chleba...

Nim się praca znajdzie, a kiedy znajdzie!... trzeba żyć...

Przykład hr. Zamoyskiego mówi sam przez się.

Utrzymujemy nieraz, żeśmy prawdziwymi obywatelami kraju, że panuje pomiędzy nami jedność i solidarność, dowiedźmy tego czynem!

Nie wątpimy, że znajdzie się sporo ludzi dobrej woli, poczuwających się do ścisłej solidarności ze społeczeństwem pośród którego żyją, którzy nie zaniedbując posiadanego wpływu do obmyślenia praktyczniejszych środków, zechcą tymczasem pośpieszyć z doraźną pomocą *tak bardzo potrzebną*.

Niezależnie od dawniej wyasygnowanych kwot, redakcja *Kurjera warszawskiego* dla robotników pozbawionych roboty ofiaruje rs. 50 do sekcji kas pożyczkowych na pożyczki bez poręczenia.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo finansów, jak donoszą dzienniki petersburskie, roztrząsało niedawno sprawę zrównoważenia praw służbowych nauczycieli w wyższych szkołach fachowych z prawami profesorów uniwersyteckich. Odnośny wniosek przedstawiony został do zatwierdzenia ministerstwu oświaty, jednakowoż dało ono odpowiedź odmowną. Jako motyw odrzucenia projektu przytoczyło ministerstwo oświaty, iż prawa służbowe profesorów uniwersyteckich połączone są z pozyskaniem stopnia doktora lub magistra w jakiejkolwiek gałęzi umiejętności, gdy tymczasem nauczyciele wyższych szkół fachowych po większej części nie posiadają tego rodzaju naukowych stopni.

= *Rig. Zeitung* pomieściła następujący telegram z Petersburga: „Jeneralny konsystorz ewangelicko-luterski otrzymał, według pewnych wiadomości wezwanie do wypracowania projektu o zniesieniu patronatu, to jest dotychczasowego sposobu wyborczego przy obsadzaniu miejsc kaznodziei i o przeniesieniu wyborów na gminy. Konsystorz jeneralny zażąda opinij od konsystorzów“.

= Z rozporządzenia Najwyższego zniesiona została należąca do składu ministerstwa Dworu Cesarskiego „polowa kancelarja Jego Cesarskiej Mości“; wspomniana instancja nie miała w czasie pokoju szczególniejszej ważności, a przez jej zwinięcie osiągnięte zostaną znaczne oszczędności.

= Rokowania petersburskich stowarzyszeń ubezpieczeń od ognia z zagranicą, jak zapewnia *Herold*, nie mogą jakoś dobiedz końca. Z powodu wielkiego ryzyka, towarzystwa zagraniczne obstają przy żądaniu zwiększonej opłaty kontrasekuracji. Jedynie tylko założone w roku 1827 rosyjskie towarzystwo ubezpieczeń ma niejakie widoki prowadzenia nadal swoich operacyj z zagranicą na dawnych warunkach.

= Od 1-go lipca 1880 do 1-go lipca 1881 roku wpłynęło tytułem cła od towarów wwiezionych do Rosji rs. 91,468,245. Tutaj trzeba zauważyć, iż suma pobranych należytości za pierwsze półrocze 1881 r. wyniosła tylko rs. 32,244,015, a zatem o rs. 10,649,616 mniej niż w pierwszej połowie 1880 roku, w której pobrano rs. 42,893,631. Przyczyną tego zmniejszenia były nieurodzaje roku 1880 i wypływające ztąd przerwanie wywozu zboża za granicę, przez co też i ilość wwiezionych w roku 1881 towarów zagranicznych się obniżyła.

= Z uwagi na rozmaite trudności i przerwy w komunikacji, które powodują nawet drobniejsze przewozy wojsk na drogach żelaznych, a powstające ztąd, iż takowe, wbrew poprzednim postanowieniom, odbywają się wszelkiemi dowolnemi pociągami, poleconem zostało, jak donosi *St.-Pet. Herold*, przez „komitet do wysyłki wojsk kolejami żelaznemi i drogami wodnemi,“ aby oddziały wojskowe przewożone były tylko ściśle oznaczonemi pociągami, bliżej mającemi się wskazać przez zarządy kolejowe i władze wojskowe.

= Według doniesienia *Dn. warsz.*, p. Kochanow przedstawił komisji kolejowej memorjał, dotyczący pewnych ulg przy przewożeniu na drogach żelaznych nauczycieli i uczniów.

= Podług ogólnego etatu spodziewanych dochodów i przewidywanych wydatków kolei warszawsko-wiedeńskiej, w ciągu roku 1882 dochód wynieść ma rs. 7,800,000, wydatki (ustanowione przez komisję oszczędnościową, która pierwotny projekt wydatków ustanowiony przez zarząd drogi (rs. 5,165,838 kop. 26) zmniejszyła o rs. 321,313 kop. 56), stanowić mają rs. 4,844,524 kop. 70½, czyli że w roku bieżącym spodziewane dochody kolei wiedeńskiej przewyższyć mają wydatki o rs. 2,955,475 kop. 29½; z sumy tej, po potrąceniu dzierżawy i opłaceniu różnych zobowiązań i ciężarów towarzystwa, czysty zysk w roku 1882 wyniesie rs. 723,706 kop. 80.

= Codzienne pociągi „robocze“ na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wprowadzone być mają z letnim nowym rozkładem jazdy, do czego odpowiednie przygotowawcze kroki już poczyniono.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska osiągnęła w listopadzie r. z. dochodu ogółem rs. 151,867 kop. 49½, czyli, że dochód był mniejszy się o rs. 34,862 kop. 49½, aniżeli w tym samym czasie roku 1880; od 1-go stycznia do 1-go grudnia r. b. dochód zmniejszył się o rs. 160,674 kop. 12½.

= Magistrat ogłasza, iż ostateczny termin prolongowania pożyczek uzyskanych na zastawione w lombardzie przedmioty złote i srebrne upływa z dniem 28-ym b. m. Termin przedłużenia pożyczek otrzymanych na wszelkie inne fanty oznaczony został na dzień 25-ty lutego r. b. Licytacja przedmiotów niewykupionych i nieprolongowanych rozpocznie się w dniu 15-ym marca.

= Wykaz urzędowy łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia się mniej pocieszająco. Miejsc niezajętych jest w szpitalu Dzieciątka Jezus 50, w szpitalu św. Łazarza 24, św. Rocha 5, praskim 13. W szpitalach św. Ducha, żydowskim i przy domu przytułku i pracy wszystkie łóżka są zajęte.

= Roboty około bydłobójni na Rybakach ukończone zostały; obecnie budynek odbierany jest protokularnie przez delegowaną z ramienia magistratu komisję złożoną z architektów i inżenierów miejskich.

= Zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy na sesji ekonomicznej w dniu 7-mym stycznia r. b. postanowił rozdzielić miasto na dwa czasowe rewiry w celu szybkiego sądzenia spraw podległych jurysdykcji sędziów pokoju a wynikłych z nieporządków na ulicach m. Warszawy. Pierwszy rewir składać się będzie z cyrkułów policyjnych: jerozozolimskiego, wolskiego, nowoświeckiego i łazienkowskiego; drugi z cyrkułów: powązkowskiego, praskiego, zamkowego, sobornego i bielańskiego. Kancelarja pierwszego rewiru mieści się w pałacu hrühlowskim; kancelarja drugiego rewiru ma się mieścić w gmachu starej poczty na Krakowskiem-Przedmieściu. W dniu dzisiejszym otwartą została kancelarja pierwszego czasowego rewiru. Sędzią naznaczony został br. Kleist. Sprawy sądzone będą od godziny dziesiątej rano.

= Dziś przybył do Warszawy Jks. biskup kielecki Tomasz Kuliński w towarzystwie prałata ks. Wnorowskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś szósty występ Sary Bernhardt: „Frou-frou” (ab. B. nr 3).

* Niezmordowana Sara Bernhardt, po ukończeniu w piątek szeregu abonamentewych przedstawień, wystąpi jeszcze trzy razy.

W sobotę wieczorem odegra „Cudzoziemkę”; w niedzielę w południe „Księżnę Jerzową i 5-ty akt „Hernaniego” wieczorem zaś różne wyjątki z dramatów, a między innemi i 4-ty akt tragedji „Rome vaincue”.

* Wczoraj na scenie teatru małego debiutowała w „Rajskiem jabłuszku” w roli Gustawa, panna Rewolińska.

* W części deklamacyjnej koncertu, który się odbędzie w dniu 22 b. m. na korzyść niezamożnych studentów instytutu agronomicznego w Nowej-Aleksandrji (Puławach), przyjmują udział panna Wiśnowska i p. Kotarbiński.

Udział p. Heleny Modrzejowskiej nie jest dotychczas zapewniony.

* Bawi obecnie w Warszawie dyrektor teatru poznańskiego, p. Ł. Kościelecki.

= „Serge Panine.”

Pod tym tytułem przedstawiono przed kilku dniami w „Gymnase” nowy dramat p. George Ohnet.

Jestto sztuka bulwarowa z gwałtownemi efektami.

Treść sztuki kulminuje się w tem, iż teściowa zabija swojego zięcia za zmarnowanie szczęścia jej córki...

Owym zaś zięciem jest człowiek podły bez granic, szuler, oszust, rzezimieszek...

Nazywa się Sergiuszem Paninem i jest w sztuce p. Ohneta — polakiem.

Od pewnego czasu z przykrością konstatujemy, że skoro jaki powieścio- albo komedjopisarz francuski pragnie wprowadzić na scenę lub do romansu skończonego łotra, każe mu zaliczyć się do naszej narodowości, chociażby nawet nie nosił jak w tym wypadku polskiego nazwiska.

Jestto wprost nieuczciwe.

Niejedno dobre, któregośmy od Francji doznali, umiemy pamiętać.

To jednak nie uprawnia Francji republikańskiej p. Gambetty do ciskania nam obelg w oczy...

Niech ci pisarze i mężowie stanu pamiętają, że błoto przedewszystkiem wala dłonie tych, którzy go z rynsztoków zbierają, aby „osmarować” porządnych przechodniów.

= Giełda *sui generis.*

W chwili kiedy to piszemy przed gmachem teatralnym odbywa się formalna giełda.

Przekupnie razem i pojedyńczo handlują biletami, naturalnie ze znaczną podwyżką ceny, bo interes Sary dobrze jest notowany.

Publiczność tego na razie nie czuje, każdy z podnieconych ciekawością gotów kilka rubli wyżej zapłacić, ale jakże smutno może się to kiedyś odbić na kasie teatralnej!

Wszakże po jarmarku chudy targ, to rzecz zwykła...

= Z miasta.

W tych czasach przypada termin dzierżawy mleczarni w Saskim ogrodzie.

O ile nam wiadomo, sporo zgłosiło się konkurentów i cena dzierżawy może być znacznie podwyższoną.

Ale podwyżka dochodów, chociaż korzyść dla miasta stanowi, nie może tu być bezwzględnie brana na uwagę.

Mleczarnia w Saskim ogrodzie jest bardzo ważnym czynnikiem zdrowia dla mieszkańców tutejszych.

Zakład ten położony w samym środku miasta, w najulubieńszem i najbardziej uczęszczanem miejscu przechadzki, bywa przez całe lato tak zapełnionym przez używających kuracji mlecznej, a głównie przez dzieci, że trudno się tam miejsca doszukać.

Dzierżawca mleczarni posiada pewien rodzaj przywileju, który powinien nakładać na niego też same obowiązki, jakie ciążą na zakładzie sztucznych wód mineralnych, czyli jasno mówiąc, mleko powinno tam być podawane bez żadnych obcych przymieszek, w stanie czystym i naturalnym, ażeby skuteczny wpływ na zdrowie wywrzeć mogło.

Schludność i porządek powinny tam także główną rolę odgrywać.

Nie chcemy tu rostrząsać, czy dotychczasowi dzierżawcy wywiązywali się należycie z tych wszystkich zadań, ale pragnęlibyśmy ażeby na przyszłość ze względu na dobro publiczne, były one ściśle dopełniane.

Dla tego dzierżawca przedewszystkiem powinienby dać moralne i materjalne zapewnienie tych głównych warunków.

Nie jest zwyczajem naszym kogobądź w takich razach zalecać, i czytelnicy wiedzą, że *Kurjer* najsilniej unika czynienia w szpaltach swoich komubądź reklamy.

Tym razem jednak nastręcza się konieczny wyjątek od ogólnie przyjętej przez nas zasady.

Pomiędzy kandydatami do dzierżawy znajdują się podobno drzy Markiewicz i Liebkind, utrzymujący od pewnego czasu w Warszawie mleczny zakład zdrowia.

Otóż sądzimy, że poważna ta i z konieczności odpowiadająca wszelkim warunkom hygjenicznym firma powinnaby znaleźć uwzględnienie tam, gdzie rzecz idzie o zdrowie i to głównie młodego pokolenia.

Takby przynajmniej z dotychczasowej dobrze usprawiedliwionej wziętości tej firmy sądzić należało.

Naturalnie cena owego czystego mleka, w Saskim ogrodzie sprzedawanego, nie powinnaby być w żadnym razie wyższą od dotychczasowej.

= Dziesięć rubli.

W połowie zeszłego miesiąca do składu wyrobów powroźniczych i galanteryjnych przy ulicy Marszałkowskiej nr 22, przyszło dwoje dzieci z książkami: chłopczyk blondyn lat siedmiu i dziewczynka około lat pięciu mająca.

Dzieci wybrały kilka drobnych przedmiotów i wręczyły za nie dziesięć rubli.

Właścicielka sklepu pani G. przypuszczając, że pieniędzy tych nie mogli dać dzieciom rodzice, zapytała zkąd pochodzą.

Dzieci początkowo milczały; gdy pani G. powtórzyła pytanie, jedno z nich na wpół z gniewem odrzekło:

— Mama szyje i te pieniądze nam dała...

Pani G. chciała sprawdzić prawdziwość odpowiedzi i zapytała o adres, co słysząc, dzieci... uciekły, pozostawiając dziesięć rubli na kontuarze.

Wszelkie poszukiwania pani G. w celu dowiedzenia się nazwiska malców okazały się bezowocnemi, dlatego też pani G. za pośrednictwem naszego pisma prosi, aby rodzice owych dzieci zgłosili się wraz z malcami w przeciągu dni dziesięciu do jej sklepu po odbiór pieniędzy, po upływie którego to terminu pieniądze oddane zostaną na cel dobroczynny.

= **Echa z prowincji.**

* Onegdaj, nad ranem, w Częstochowie, w dzielnicy zwanej „Częstochówka” wybuchnął pożar, który podniecany wiatrem, przeniósłszy się na sąsiednie budowle, zniszczył trzy domy frontowe, należące do pp. Fligla, Romanowskiego i wdowy Ząbkiewiczowej.

Panią Ząbkiewiczową, jako obłożnie chorą, zaledwie zdołano wynieść z palącego się budynku.

Oprócz domów frontowych, pastwą płomieni stało się kilka zabudowań gospodarskich i wiele ruchomości.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

* Istniejąca przy łódzkiej szkole przemysłowej niedzielna klasa rysunkowa liczyła w pierwszem półroczu 1881—82 roku szkolnego 75 uczniów, z których 15 w ciągu nauki zostało wykluczonych z powodu nieregularnego uczęszczania.

Większość uczniów należy do zawodu stolarskiego, tokarskiego, ślusarskiego i tkackiego.

* W gubernji lubelskiej w 1880 roku było ogółem 821 fabryk czynnych, w których pracowało 4,683 robotników.

Produkcja ich sięgła sumy rs. 6,599,116.

W porównaniu z rokiem 1879 okazuje się, iż liczba fabryk i ich produkcja powiększyła się, a mianowicie wzniesiono nowych fabryk 64, produkcja zaś 680,632.

* W Radomiu ustanowiony został cech młynarzy.

* Karbunkuł szerzy się w gminie Bielnicy, w powiecie łowickim.

Dotychczas zabito tam 18 sztuk bydła dotkniętego tą groźną chorobą, a mięso zniszczono.

Na chorobę tę i ludzie też umierają, jeśli się nią zarażą.

* *Kor. płocki* donosi, iż rząd gubernjalny w Płocku wyasygnował komitetowi teatralnemu rs. 960 na wykonanie najpilniejszych ulepszeń w teatrze, mających na celu zabezpieczenie publiczności w razie pożaru.

Warto, aby inne miasta poszły za przykładem Płocka...

* W Płocku danem będzie widowisko amatorskie na rzecz ofiar nieporządków ulicznych w Warszawie.

= Dramat pod ziemią.

Dnia 3-go b. m. wieczorem, w kopalni węgla „Teodor” w gminie Gołonóg, w pobliżu Dąbrowy Górniczej, szesnastoletnia Marjanna Łuckosiówna, niosąc wieczerzę ojcu swemu, pracującemu w tejże kopalni, odurzona wydobywającym się z szybu gazem, padła bezprzytomna...

Widząc to, pracujący nieopodal górnik, Józef Podgórny, pośpieszył z pomocą, ale zaledwie zbliżył się i nachylił do omdlałej dziewczyny, powalił się sam pod siłą zabijających wyziewów...

Zanim pomoc z odpowiedniemi środkami bezpieczeństwa przybyła, Łuckosiówna i Podgórny już nie żyli...

Pogrzeb obu ofiar odbył się jednocześnie przy udziale licznie zebranych towarzyszy pracy podziemnej...

= **Wypadki.**

* W fabryce gwoździ p. H. na Twardej, pod nr 50, robotnik Wawrzyniec K., wywożąc ze spalonych zgliszczów gwoździe, zawadził o drzwi nadpalone.

Wskutek tego z nad drzwi spadło kilka cegieł na nieszczęśliwego, który ma złamaną rękę i prawą nogę.

Odwieziono go natychmiast do szpitala św. Ducha.

* W hotelu europejskim robotnik Leonard L., znajdując się w klatce schodów podziemnych, upadł i strzaskał sobie kość prawej nogi.

* Na chodniku pod bramą jednego z domów przy ulicy Elektoralnej znaleziono wczoraj podrzucone dziecię płci żeńskiej.

Odesłano je do domu podrzutków.

* Jan B. powożący wozem roboczym najechał na Zjezdzie na Annę W. i mocno ją pokaleczył.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla ofiar opłakanych wypadków

W kościele świętokrzyskim.

A. R. prenumerator z Góry Kalwarji rs. 1, A. Płatek rs. 2 kop. 50, pracujący w zakładach S. Orgelbranda i synów rs. 7 kop. 27½, Marja Stadnicka rs. 50.

Na ulicach Warszawy.

F. Sobański rs. 1000, Karol Szejbler rs. 1000, S. W. i B. kop. 55, A. Su. rs. 3, Stanisław Cwikiel z Petersburga rs. 3, Maks. Strumpfenaurs. 3, A. Płatek rs. 12 kop. 50, E. H. Oppenheim z Paryża rs. 25, Łuniewski rs. 2, Tekla Kopnicy kop. 15, pracujący w zakładach S. Orgelbranda i synów rs. 7 kop. 27½, pracownicy w nowej piekarni rs. 14 kop. 15.

Do uznania redakcji (bez specjalnego przeznaczenia.)

Dr Biberstein rs. 10, Henrjetta z Epsteinów Rosenowa z Nicei za pośrednictwem Jana Epsteina rs. 150, Walerjan Biernacki rs. 1.

Na pogorzelców Czyżewa.

Łuniewski rs. 3.

Na pomnik Mickiewicza.

Zuzanna Małyszczycka kop. 50, Pełczyński rs. 1, Szymański rs. 1.

Dla rzemieślników pozbawionych pracy.

Michalina Łapyw rs. 2, Dominik Dąbrowski robotnik rs. 1, W. D. rs. 1, Aloiza Traugut rs. 3, Kazimierz hr. Krasiński rs. 50, ordynat hr. Zamoyski rs. 300, ks. Zygmunt Chełmicki rs. 10, Aleksander Rajchman rs. 5, Bolesław Prus rs. 5.

Na szpitalik dziecięcy.

Jadzia i Karolka A. rs. 20.

Dla Towarz. dobroczynności.

Geller Leon rs. 3.

Na kasę pożyczkową.

Kazimierz hr. Krasiński rs. 50.

Do kasy komitetu pomocy dla ofiar ostatnich wypadków wpłynęły po dzień dzisiejszy ofiary od osób następujących:

August Schurr rs. 50, Scharlach, Christie et Comp. w Bradford 10 funt. szt. za pośr. Banku handlowego rs. 97, Paulina Cohn rs. 50, Bernard Pechkrantz z Wiednia za pośredn. jw. jenerała Starynkiewicza rs. 50, z redakcji *Gazety Polskiej* (dla ofiar świętokrzyskich) rs. 109 k. 80, z tejże redakcji (dla starozakonnych) rs. 141 k. 50, komitet giełdy warszawskiej rs. 500, Józef Karnicki z Petersburga (bez różnicy wyznań) rs. 100, baronowa Noelken (dla ofiar świętokrzyskich) rs. 50, Lambert z Paryża za pośredn. Mieczysława Epsteina rs. 25, Cukier i Fischhaut rs. 25, jenerał Starynkiewicz z przedstawienia danego w Łodzi przez trupę Józefa Texla rs. 612 k. 2½, jenerał Starynkiewicz z przedstawień w teatrach warszawskich rs. 2,743 k. 57, Kijewski, Scholtze et Comp. rs. 50, X. K. Sot. rs. 3, dr Stanisław, Władysław i Leopold Kronenbergowie rs. 3,000.

Baron Lesser.

— Chustka fularowa i srebrny rubel, oddane jednemu z kapłanów, jako nieprawnie przywłaszczone, złożone zostały w naszej redakcji do zwrotu właścicielowi za udowodnieniem.

— Przy ofierze rs. 10 pana Ludwika Szwedego nie wskazano celu.

— Widząc w byłych zaburzeniach jedynie skutki pijaństwa i braku oświaty, składam na gospody chrześcijańskie rs. 1 z życzeniem, aby tych gospód więcej w naszym kraju było. *E. A.*

— *A. n.* Szanowny panie redaktorze! Załączając przy niniejszem maszynę do szycia, uprzejmie proszę o spieniężenie takowej na korzyść biednych do uznania redakcji. Stała prenumeratorka *Aniela Mierzwińska.*

Nekrologja.

† Ś. p. Edzio-Czesio **Jasiński,** synek Edwarda i Marji małżonków Jasińskich, po długich cierpieniach, przeżywszy miesięcy trzy, powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego św. Jana odbędzie się dnia 12 stycznia, we czwartek, o godzinie **12-ej** w południe, na które pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. —38—

† We czwartek, dnia 12 stycznia, jako w dzień urodzin ś. p. Bronisława **Iwaszkiewicza,** odprawioną będzie wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana i wszystkie msze św. tegoż dnia, na które pozostała w ciężkim smutku matka zaprasza rodzinę, kolegów, przyjaciół i pobożnych chrześcijan —74—

† We czwartek, dnia 12 stycznia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Justyny z Przygockich **Geyer,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana,

w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —65—

† Ś. p. Anna z Isnardów **Kühl**, emerytka, po długiej i i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 10 stycznia r. b. Pozostała w ciężkim smutku córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 12 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **1 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —83—

† Ś. p. Wojciech **Łoskoczyński**, majster krawiecki, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 10 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 65. W smutku pogrążona pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 stycznia r. b., o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —86—

W dniu 17-tym stycznia r. b., we wtorek, odbędzie się o godzinie 10 zrana, w kaplicy Pana Jezusa przy kościele katedralnym św. Jana, powtórzenie 50-letniego ślubu Aleksandra **Dąbrowskiego**, lat 73 liczącego, majstra szewckiego, i Salomei z Kosobudzkich, lat 76 mającej. —56—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Berlin 10-go stycznia.— Wczoraj otwarty został parlament niemiecki. Deputowani przed posiedzeniem zajęci byli wyłącznie dyskusją nad listem cesarskim. Spodziewają się powszechnie rozwiązania parlamentu. Ma on być zwołanym ponownie na wiosnę celem uchwalenia ustawy o monopolu tytuniowym. W razie odrzucenia projektu nastąpi rozwiązanie. Przedewszystkiem stanęła na porządku dziennym odpowiedź ks. Bismarka na interpelację Hertlinga (z centrum) w sprawie rozszerzenia prawodawstwa o fabrykach. Kanclerz wita sympatycznie interpelację. Należy to do tradycji królewskiego domu pruskiego ujmować się za słabymi. Podstawą reform w tym kierunku musi być utworzenie korporacji. Wybory przekonały mię, że stan robotniczy nie podziela moich poglądów na sposób rozwiązania tej kwestji; oczekuję on widać więcej od postępowców i secesjonistów, niż od rządów. Myślą rządu jest poparcie sił jednostki podporą zbiorową; nie chce on zostawiać robotnika na łasce losu, ale pragnie przyjść mu z pomocą państwa. Robotnicy jednak widocznie sobie tego nie życzą. Nie cofnę się przed koszem, który mi gotują, ale chcę go otrzymać publicznie; będę miał wtedy poczucie spełnionego obowiązku. Rząd będzie strzegł pilnie święcenia niedziel, ponieważ stoi na gruncie państwa chrześcijańskiego. Z ograniczeniem godzin należy postępować ostrożnie, aby surowością przepisów nie zaszkodzić interesom klas pracujących. Nie można również usunąć pracy kobiet. Dla ulżenia ciężarów podatkowych, gniotących robotnika, rząd proponuje ustanowienie monopolu tytuniowego. Richter, przewódca partji postępowej, występuje z ostrą krytyką projektów kanclerza i zarzuca mu wciąganie w dyskusji korony. Kanclerz jest zaporą zdrowego prawodawstwa dla klas pracujących. Zawsze on stawał w obronie wielkiego przemysłu, nigdy nie był opiekunem ubogiego rokotnika. Z początkiem mowy Hagena ks. Bismark opuścił salę.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta).

Petersburg 11-go.— Dzisiejsze dzienniki donoszą, że kara wymierzona wyrokiem sądowym na ks. Szerwaszydze zmienioną została przez Najwyższe postanowienie na 16 miesięcy więzienia w twierdzy.

Rzym 10-go.—W ciągu dnia wczorajszego 50,000 osób było w Panteonie. Grób Wiktora Emanuela jest literalnie przywalony kwiatami. Rozeszła się pogłoska, że kurja zakazała duchowieństwu asystowania kapelanowi dworskiemu przy nabożeństwie żałobnem, jakie ma się odbyć w dniu 16 b. m. Pogłoska ta zdaje się być nieprawdopodobną.

Rzym 10-go stycznia. — *Osservatore Romano* upoważniony został do ogłoszenia, że treść mniemanej rozmowy między nuncjuszem Vanutellim a korespondentem wiedeńskim *Standarda*, podanej w tymże dzienniku, a dotyczącej kwestji rzymskiej, jest zupełnie fałszywą.

Paryż 10-go. — *National* donosi, że Gambetta postanowił zrobić z przyjęcia głosowania według listy kwestję gabinetową i cofnąć się w razie odrzucenia wniosku. Słychać, że w razie wstąpienia Saya do ministerjum, Freycinet zostanie marszałkiem senatu.

Paryż 11-go.— Dzienniki donoszą, że ministerjum wniesie przedewszystkiem projekt rewizji konstytucji, aby wypróbować większość co do kwestji głosowania według list.

Londyn 10-go.—Dzienniki tutejsze, zarówno liberalne jak torysowskie nazywają królewski dekret pruski — zamachem stanu i jednomyślnie potępiają ten akt księcia Bismarcka. Cała tutejsza prasa jest zdania, że reskrypt ten kładzie koniec wszelkiej konstytucji i przepowiadają Bismarckowi niefortunny rezultat. Powszechną uwagę zwraca dziwny fakt, że jeden tylko *Times* ani słówkiem nie wspomniał o reskrypcie pruskim.

Dublin 10-go. — Z Cork donoszą, że aresztowany niedawno Connell poczynił zeznania, wedle których policja ujęła wczoraj 12 osób, które wykonały ostatnie gwałty w okolicy.

Berlin 10-go stycznia.— Socjaliści w parlamencie postanowili do wniosku Windhorsta dodać poprawkę, domagającą się: zniesienia § 10 ustawy o dyktaturze w Alzacji i Lotaryngji, oraz ustawy o jezuitach i socjalistach.

Berlin 10-go stycznia.— Ostatni reskrypt królewski, interpretujący prawa króla wobec konstytucji, ma być podany przez kanclerza do wiadomości parlamentu cesarstwa. Stronnictwa liberalne mają wspólnie odbyć naradę o stanowisku jakie wobec reskryptu zająć im wypada.

Wiedeń 10-go. — Do *N. fr. Presse* telegrafują z Londynu: Wręczenie noty kedywowi potwierdziło nasze doniesienie o zupełnem porozumieniu się Anglji i Francji. Dziś zapewnić można, że obydwa mocarstwa ułożyły się ostatecznie co do wszystkich szczegółów wykonania ewentualnego swych postanowień.

Kair 10-go.— Nota anglo-francuska spowodowała wielkie wzburzenie wśród partji wojskowej.

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego.*"

Wiedeń 11-go stycznia.

Ministerstwo zarządziło w drodze administracyjnej ograniczenie służby pocztowej w dniach niedzielnych, w ten sposób, aby każdy urzędnik lub sługa mógł się znajdować na nabożeństwie.

Zarządzenie to wejdzie niezwłocznie w wykonanie.

Jednocześnie ministerstwo rozesłało do zarządów kolei zapytania, czy i w jaki sposób dałaby się podobnie ograniczyć służba ruchu na kolejach żelaznych.

Poznań 11-go stycznia.

W dniu dzisiejszym, w tutejszym teatrze polskim, dane będzie świetne przedstawienie na rzecz ofiar katastrofy warszawskiej.

Lwów 11-go stycznia.

Wydział krajowy ogłasza, iż rząd zapewnił przy budującej się kolei transwersalnej 70% miejsc dla krajowców.

Lwów 11-go stycznia.

W wydziale krajowym złożył szlachetny ofiarodawca, nie chcący być wymienionym, kwotę 23,500 złr. w papierach sześcioprocentowych, przeznaczając takową na instytucję „Macierzy".

Fundusz jej przeto wynosi obecnie z zebranemi przez Kraszewskiego 4,000 złr., kwotę 27,500 złr.

Program „Macierzy", wypracowany przez „Koło literackie" i przejrzany przez Kraszewskiego, przedstawia się tak:

1. Fundusz „Macierzy" ma być wieczystym i nienaruszalnym.
2. Odsetki będą obracane na publikację dzieł ludowych.
3. Wprowadzenie w życie instytucji i kierownictwo jej pozostawia się Kraszewskiemu.
4. Wydział krajowy będzie stał na straży fundacji, której siedzibą będzie Lwów.

Spodziewane jest rychłe przybycie Kraszewskiego do Lwowa w sprawie „Macierzy".

Petersburg 11-go stycznia.

Nowoje wremja donosi w telegramie z Paryża, iż pomimo przedstawień ambasadora niemieckiego, Gambetta odmówił zawarcia konwencji o wydawanie przestępców politycznych.

Petersburg 11-go stycznia.

Na dzień 22 b. m. zapowiedziano zebranie się kongresu przedstawicieli kolei żelaznych, handlu i przemysłu i giełdy celem wypracowania nowego prawa o kolejach żelaznych.

Petersburg 11-go stycznia.

Birżewyja wiedomosti donosi, iż w przyszłości skazańcy wysełanymi będą na Sachalin a nie do Syberji.

S Z A R A D A.

Są na wodzie *pierwsze trzecie*,
Druga zwykła jest na świecie,
Całe—objaśniają,
I porządek wprowadzają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Zapałka*).

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Frou-Frou" (występ Sary Bernhardt ab. B, nr 3). Jutro: „Sfinks" (występ Sary Bernhardt, ab. A, nr. 4). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Walka kobiet" i „Consilium facultatis". Jutro: „Walka kobiet" i „Consilium facultatis". — MAŁY: Dziś: „Zemsta nietoperza". Jutro: „Proces Veauradieux" i „Wyspa Tulipatan".

Cena okowity z dnia 11-go stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.59[4], garniec rs. 2.47.

— **Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 7.**

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Potrzebną jest zaraz

Panna,

uzdatniona do upinania sukień balowych, i stroi damskich, za dobrem wynagrodzeniem, oraz ze stołem. — Ulica Mylna № 7, do Edwarda Toczyskiego. 305

Do Składu

Kawioru i Delikatesów

Mikołaja Żyżyna,

Nowy-Świat № 37,

nadszedł transport **Kawioru świeżego,** zupełnie **mało solonego.**

Mikołaj Żyżyn,

167—r **Nowy-Świat № 37.**

!!!Ceny zniżone!!!

w składach **Nowej Spółki Opałowej.**

Kantor przy ulicy **Ordynackiej № 8,** 2-gi dom od Nowego-Światu.

Drzewo **Sosnowe** w szczapach za $1/4$ sążnia **rs. 3 kop. 75, Olszowe rs. 4, Brzozowe rs. 4 kop. 25,** rąbane o 25 wyżej na $1/4$ sążnia. **Węgle drzewne** korzec kop. **90.** Najlepszego węgla kamiennego, zagranicznego, korzec **95** kop. Najlepszego krajowego kop. **90.** Całemi wagonami o **12½** taniej na korcu.—Odstawa natychmiastowa w skrzyniach krytych, ostemplowanych cechą Magistratu. r168

!!Do sprzedania mało używane!!

MEBLE

Dwa garnitury: Szafa rozbierana; Szafka do książek; do bielizny; Biurko męzkie i damskie, Kredens; Stół; para Łóżek; Szafka nocna; Szeslong; Fotele; Lustra; Tremo; Krzesełka czarne, gruszkowe, atłasem kryte i takież Taborety; Zegar i Gzemsy do firanek.—Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszk 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godz. 10 do 7 wieczorem. —329—

Kancjonowane biuro Nauczycielskie

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36/390, ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki w różnym stopniu wykształcenia, Bony francuzki, niemki, Rządców dóbr; Kapitały do ulokowania i t. p. Tamże do pomieszczenia guwernantki francuzki, zupełnie i na demi-place. —166—



!Bardzo tanio! 299

różne garnitury Mebli, bardzo gustownie kryte, Szeslongi, Szafy, Kredensa, Sofy, Stoły, oraz wiele innych i Materace. Marszałkowska № 40, róg ul. Zgoda.—**L. Brenert.**

Dwa Sklepy

z mieszkaniem, połączone, lub każdy osobno, na pryncypalnej ulicy, gdzie od kilkudziesięciu lat egzystuje zakład wódek i piwa, do odstąpienia zaraz na podobny zakład, lub cukiernię, restaurację, albo na jakikolwiek inny handel. Komorne nie drogie.—Wiadomość udzieli Skład żelazny, na ulicy Elektoralnej № 28. —293—

Bardzo tanio!



Do sprzedania z powodu wyjazdu Kocz, Kareta i Wolant.



Wiadomość: ulica Bracka № 10, u stangreta Jana, lub też u stróża. 251

Potrzebny jest

Lekarz,

z pensją roczną rs. 400, do osady Koziegłowy, w powiecie Bendzińskim. Bliższą wiadomość powziąć można w Aptece p. Borowskiego, ulica Przejazd. 300

KOBIETA,

posiadająca kapitału **w gotówce 500 do 800 rs.,** w procencie może mieć mieszkanie i utrzymanie przy zacnej bezdzietnej rodzinie, z wszelką gwarancją kapitału.—Wiadomość między godziną 2-gą a 5-tą, u stróża domu № 41 Nowy-Świat. —268—

Zakład Mleczny „CZERSK"

zawiadamia niniejszem: iż począwszy od dnia dziejszego, mleko niezbierane sprzedawać się będzie kwarta po kop. 10 na miejscu **w Zakładzie** w Alejach Ujazdowskich w domu № 12. a po kop. 11 z dostawą każdodziennie do domów. — Tamże jest **Pokój umeblowany,** z oddzielnem wejściem, do wynajęcia. —356—

Do sprzedania:

Kanapa mahoniowa, brokatelą kryta, w dobrym stanie, oraz Stół masiv orzechowy za rs. 50; Komoda jesionowa za rs. 9, Lampa salonowa za rs. 6, Samowar za rs. 8, Etażerka drewniana za rs. 1 kop. 50. — Ulica Szpitalna № 12, mieszk. 17, od 12 do 3. 329

Plenipotencję, wydaną przezemnie pod d. 25 Sierpnia (6 Września) 1881 r. za Nrem 2682, przed Notarjuszem Przysięgłym w Warszawie, na imię Artura Syna Augusta Zawiszy Czarnego, pod dniem 10 Stycznia n. s. r. b. odwołałem. 343

Julius von Laszewski.

Nowy-Swiat № 4.

Do wynajęcia od **1-go Lipca r. b. lokale frontowe i w oficynach** po **3, 4, 5, 6 i 8 Pokoi** z kuchniami, na parterze, I, II i III piętrze, z dwoma wejściami. wodociągami, widokiem na ogrody i wszelkiemi wygodami. **Sklepy** mniejsze i większe z przyległemi pokojami. **Lokale na składy mebli, fortepianow,** oraz większe i mniejsze sutereny.—Wiadomość na miejscu od 11—12 w południe lub u właściciela Celnikiera od godziny 3 do 4 —340—



Do sprzedania tanio

MEBLE

z czterech pokoi, mało używane.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień na dole, mieszkania № 3. 359

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA NADZWYCZAJ WZMACNIAJĄCA

zawierająca

chloran dwuwęglan i arsenian sodu

(28 milligr. arsen : sodowego na litr.)

Zażywać od pół szklanki do trzech dziennie przed lub w czasie jedzenia.

Wzmacnia dzieci słabe i lymfatyczne, oraz *pomaga na choroby skórne i organów oddechowych, Febry perjodyczne i szkrofuły,* Używa się także jako napój i płókanie przeciw *Bronchitom,* zaś do umywania przeciw *lekkim świerzbom.* SKŁAD:

u drogistów: Mrozowskiego, ulica Miodowa; Gallego, ulica Senatorska, i Spiessa, plac Teatralny. 400r

---

Przedsiębierstwo budowlane

przyjmuje i wykonywa roboty nowe i przeróbki, wrazie odpowiedniej gwarancji, zadatki nie są wymagalne. — Wiadomość lub oferty w Biurze prosb Stawińskiego, Miodowa № 12, od godz. 2 do 5. 337

Sędzia Komisarz

massy upadłości

Władysława Mestenhausera.

W zastosowaniu się do art. 476, 477 i 478 Kod. Handl., wzywa niniejszem wszystkich domniemanych wierzycieli massy upadłości Władysława Mestenhausera, aby w d. 2 (14) Stycznia r, b., o godzinie 11 z rana stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, z dowodami usprawiedliwiającemi ich charakter, jako wierzycieli, celem przedstawienia podpisanemu Sędziemu Komisarzowi, potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych pomienionej massy.

—351— **J. FREIDER.**

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —178—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Ostrzegam niniejszem, że żadnych nie mam stosunków z p. **Bolesławem Matuszewskim,** który podczas pobytu swego w Paryżu w miesiącu Październiku, nadużywszy mego zaufania, zawarł ze mną akt, w celu jasno oznaczonym, a zamiast wypełnienia przyjętych na siebie obowiązków, aktem onym posługuje się dzisiaj w celu nadużycia Publiczności.—Paryż, dnia 28 Grudnia 1881 roku

—335— **Juljusz Sekutowicz.**



Roenischa



Fortepiany i Pianina w Składzie A. Werner, Senatorska № 16, róg Bielańskiej. —354



Ważne dla tych osób które potrzebują się

tanio umeblować:

do sprzedania różne **Garnitury, Szafy, Kredensa, Szeslongi** i t. p., róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48, w bramie na 1-m piętrze. —334—

Pokoje

umeblowane, z usługą, pojedyńcze lub razem: kilka mogą być złączone, na 1-m i II-m piętrze do wynajęcia w każdym czasie, tygodniowo, miesięcznie. lub kwartalnie, przy ulicy Długiej № 29. Wiadom. u rządcy. 352

---

353 Zginął PIES POINTER,

czarny, z żółtemi plamami na nogach i nad oczami, wabi się „Bobi"; kto go odprowadzi na ul. Marszałkowską № 40, do mieszkania pułkownika, Friedrichsa otrzyma sowitą nagrodę.

NOWY PUDER w PŁYNIE

La beauté naturelle,

wyrabia się za dozwoleniem urzędu Lekarskiego, znacznie tańszy od innych, a o dobroci którego raczą się Szanowne Panie przekonać. Główna fabryka przy ul. Wspólnej № 1, mieszkania 25. —344—

Niniejszem uprasza się dwie panie

które we Czwartek, to jest w dniu 5 Stycznia r. b., w składzie lamp p. W. Podgórskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 38, kupowały lampę za rs. 2 kop. 40 i przez pomyłkę zabrały paczkę, zawierającą dzwonki i perpendykuł do zegara, a należącą do osoby trzeciej, aby były łaskawe oddać paczkę wymienioną do sklepu pod wskazanym wyżej adresem. 347

WAŻNE.

Mający kapitału 14,000 rubli, może nabyć **DOM** w Warszawie, przynoszący od tego wyłożonego kapitału 10% netto.—Wiadomość w kantorze Drezdeńskiego Hotelu w Warszawie. 341

Do sprzedania

FUTRA:

Szopy męzkie, Poloneza damska, lisami podbita; Kołnierz i Mufka z lisów niebieskich, wszystko w stanie bardzo dobrym.—Krakowskie-Przedmieście № 28, w podwórzu na lewo, u p. Pietrzyckiej, do godziny 3-ciej po południu. 357

Węgle drzewne bukowe,

do sprzedania w znacznej ilości, **w lasach** fabryki **Mebli giętych „Wojciechów",** odległych od Stacji Dr. Żel. Nadwiślańskiej Rejowice wiorst 28, od rzeki spławnej Wieprz wiorst 12. — Bliższa wiadomość w Biurze Administracji fabryki „Wojciechów," przy ulicy **hr. Kotzebue № 10.** 177

Jest do sprzedania:



Wolant, nowego fasonu z budą, i **Faeton** lekki, zdatny na wieś i do miasta. — Ulica Leszno № 13. 355

Kwiaty Paryzkie,

bardzo piękne, po przystępnej cenie, świeżo sprowadzone z pierwszorzędnej fabryki, są do zbycia pojedyńczo. Przy większej ilości, odstępuje się stosowny rabat. — Marszałkowska № 58a, mieszkania № 6, oficyna na lewo II-gie piętro. 346

Koleje żelazne

	Odchod. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warsz.-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5 35 w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 — w.	7 — r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	— —
wtork. czwart. sobot.	— —	8 05 w.
Warsz.-Bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	— —
wtork. czwart. sobot.	— —	8 05 w.
Warsz.-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwisl. do Mławy:		
Pasażerski	9 20 r.	8 24 w.
Pocztowy	6 07 w.	10 43 r.
Nadwisl. do Kowla:		
Pocztowy	1 50 p.	2 17 p.
Pasażerski	9 14 w.	8 15 r.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 11 stycznia 1881 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.62½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.62	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.55	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.10	—.—
„ „ „ „ m.	98.85	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.20	—.—
„ „ „ „ II	92.20	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 —	—.—
„ „ m.	85.80	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.15	—.—
II „ „ 100	90.15	—.—
III „ „ 100	90.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.

Od listów zastawn. nowych 5% k. 26⅖.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 138 9/10.

Od listów zast. m. Łodzi k. 97⅕.

Od listów likwidacyjnych k. 44⅖.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 10 stycznia 1871 r.

Pszenica wyborowa	140 —	149
„ średnia	136 —	142
„ ordynaryjna	123 —	—
Żyto wyborowe	102 —	106
„ średnie	96 —	100
Jęczmień wyborowy	85 —	90
„ średni	80 —	—
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	88 —	92
„ średni	80 —	86
„ ordynaryjny	78 —	—
Kasza jaglana wyborowa	— —	—

Jedyna agentura na Królestwo Polskie Maszyn Wheler Wilson, oryginalnych amerykańskich, z krzywą i z prosta igłą, uznanych za najlepsze, w składzie maszyn Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedmieście № 7. 117 r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Stycznia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1882 około 2,250 sążni kub. piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, od rs. 7 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1 600 i na koszta ogłoszenia rs. 75.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1882 około 2,250 sążni kubicznych piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, po cenie rs. N. N. kop. N. N. za sążeń kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1,600 i na koszta ogłoszenia rs. 75, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). —175—r—



DO DAM!

chcących się uczyć krojów sukień i okryć damskich.

Nauczyciele mężczyzni krojów damskich, z powodu, iż nie umieją i nie mogą zrozumieć, jakiej nauki potrzebują kroje i stroje sukien damskich, w teraźniejszych czasach, siłą się na najwyższe pochwały publiczne dla siebie, pisząc to co nigdy nie istniało i nie istnieje, dla tego, że nie mogą nauczyć więcej jak tylko to co obrachowano w dziełach przed kilkunastoma laty napisanych, a dziś już zupełnie nie zgadzających się z wymaganiami mody, co do tej nauki tylko kobieta kobietę zrozumieć może, męzkie zaś ubiory, mogą być czerpane z dzieł stale obrachowanych, temu przeczyć nie mogę, gdyż tu moda zmienia się bardzo mało. albo wcale nic, a zatem musi być najwłaściwszą i najlepszą nauka, jesli się uczemy krojów męzkich od mężczyzny, zaś krojow damskich od kobiety. przytem nauka krojów jeżeli ma być zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukień i okryć damskich podług najświeższej mody, dla zdania egzaminu sprawiedliwego.—Dziełko napisane przez A. Gałecką, można dostać we wszystkich Księgarniach.—Zakład nauki krojów damskich A. Gałeckiej, ulica **Krakowskie-Przedmieście № 85.**—Uczennicom udzielane są świadectwa.

—205—

OLIWĘ NICEJSKĄ,
OCTY winne, kuchenne i stołowe,

poleca w wyborowych gatunkach 3 r

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA,

Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (pp. Kanoniczek).

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się. 4 r

W dniu 4 b. m. zaginął

MEDALJON ZŁOTY

z monogramem A. R., zawierający 8 fotografij rodziny Rothstein.—Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do p. A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska № 38, za bardzo przyzwoitą nagrodą.—Upraszamy W W. Jubilerów o zwrócenie uwagi na wspomniony medaljon.

—267 **A. Rothstein i Synowie.**



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Dom Rolniczo-Handlowy
A. HILDEBRANDA
w Radomiu,

ma honor donieść, iż od dnia 1 Stycznia r. b., zajmuje się pośrednictwem przy kupnie sprzedaży i wydzierżawianiu Majątków Ziemskich, we wszystkich powiatach gubernij Radrmskiej i Kieleckiej. Mając dostateczną ilość wyciągów różnych majątków; uprasza osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się pod powyższym adresem, tak po kupno, jako też i ze sprzedażą 139—r

Sala Licytacyjna

otrzymała w komis: Garnitur czarny, kryty żółto-ciemną materją i Sofę paryzką, wykręcaną, krytą skórą bordo. —154—r

APTEKA

z obrtem od 2,500 do 3,000 rubli za 4,000 w miasteczku Żaszkowie, Kijowskiej gub. Taraszczańskiego pow., jest do sprzedania. 302

PIOTR EIBL,

—291—

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. mieszka przy ulicy Zimnej № 5.

Ogrodnik i Gospodyni

potrzebne są zaraz na folwark, w blizkości Warszawy. Najlepiej bezdzietne małżeństwo. Świadectwa wymagalne.—Ulica Marszałkowska № 54, u stróża. —284—

Dwa Pokoje

z wygódką, eleganckie i suche, z wejściem frontowem, na 1-m piętrze wygodne dla pojedyńczej osoby, na kantor lub kancelarją, do wynajęcia każdego czasu.—Długa wprost hotelu Niemieckiego, № 6 mieszkania. 294

Do Fabryki Cukrów i Czekolady F. Anczewskiego, ulica Niecała № 4, potrzebni są

Dwaj uczniowie

dobrej konduity, umiejący czytać i pisać, w wieku lat 14. Pierwszeństwo mają z prowincji. —263—

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kentniss gebracht, dass

1. der inder Maschinen-Fabrik der Herrn **Berent & Adolph** in Warschau beschäftigte Fabrikschmied Robert Hauke, Sohn des Portiers Johann Hauke zu Kriewald und dessen Ehefrau Susanna geb. Wistuba zu Gross Dubensko; und

2. die Jungfrau Hedwig Slonina, Tochter des Bäckermeisters Ignaz Slonina und dessen Ehefrau Kunigunde geb. Samosczik zu Gross Dubensko,

die Ehe mit einander eingehn wollen.

Die Bekanntmachung dieses Aufgebotshat in den Gemeinden Gross Dubensko und Warschau durch zweiwöchentlichen Aushang resp. in der Zeitung „Kurjer Warszawski" zu geschehn Gross Dubensko, Kreis Rybnik O/S.

30 December 1881

Das Königliche Standesamt

158 **Lwowski.**

Całe Umeblowanie

z 6-ciu pokoi, składające się z **Mebli orzechowych,** gustownych i na urząd zrobionych, oraz **Dywanów, Lampy, Trema** petersburskie i t. p., do sprzedania **w całości** lub **częściowo,** za nader **przystępną cenę.**— Wiadomość od 10 rano do 7 wieczórem, rógul. **Marszałkowskiej № 26,** i od **Chmielnej № 27,** naprzeciw bramy, pierwsze piętro, mieszkania № 30. 279

W SERNIKACH

przez **Lubartów,** wiorst 18 od stacji **Lublin** po szosie, w dniu 1 Lutego 1882 roku stanowić będą: **Le Sarrazin,** ogier gniady po ogierze **Monarque** i klaczy **Constance,** za opłatą uiszczaną zgóry po rs. 200 od klaczy i rs. 3 na stajnię.—**Dark-Blue,** gniady, po ogierze **Blue-Gown** i klaczy **Sunbeam,** za opłatą z góry po rs. 60 od klaczy i rs. 3 na stajnię. Wszelkie zapisy i listy, odbiera w **Sernikach** podpisany

274 **C. WĘGLIŃSKI.**

Do sprzedania

Browar Bawarski,

z doskonałą wodą źródlaną, w miasteczku Stoczek, (w pow. Łukowskim, gub. Siedleckiej), w odległości od miast: Łukowa 28 wiorst, od Żelechowa 17 wiorst, od Latowic 14 wiorst, wraz z domem mieszkalnym i ogrodami, jedną morgę stanowiącemi, za rs. 4,000. Okolice leśne i urodzajne. — Bliższa wiadomość na miejscu. 281

Przy wdowie jest

Pomieszczenie

dla młodej lub starszej kobiety; tamże wydają się **Obiady prywatne,** ulica Chmielna № 1, u P. Dąbkowskiej, zaś przy ulicy Chłodnej № 10, jest do sprzedania duża **Szafa** rozbierana i błam **Futra** lisów używanych, mieszkania № 9. —271—

Do sprzedania:

Trzy Szuby aksamitne, Rotunda i Kołnierz sobolowy. — Ulica Złota № 4. Wiadomość u miejscowego stróża. 56

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Paryżanka z upoważnieniem naukowem, chce dawać lekcje, co drugi dzień od godziny 4 do 10 wieczorem. Oferty składać w Kiosku ul. Szpitalna róg Chmielnej pod lit. R. P. 167

Heljominiatury, udziela lekcje panna i robi portrety, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 6, mieszania № 13. 166

Lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji, udziela osoba posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia Uczennice do egzaminu. Chmielna № 46, m. 6.

Nauczycielka posiadająca patent z muzyki i rysunku, życzy znaleźć lekcje w domach prywatnych i na pensjach. Ulica Mokotowska № 6 domu, mieszkania № 3. 342

Potrzebną jest Francuzka na wieś, z wykładem tegoż języka i z muzyką. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 30, u Ruszczykowskich, od 12 do 3. 354

Dla chłopczyków przygotowanie do klas. Mogą być także stale pomieszczeni. Ulica Zgoda № 1 pol., na dole, mieszk. № 2. 360

Student uniwersytetu, znający język niemiecki, ruski i francuzki, udziela lekcje w zakresie gimnazyj klasycznych, szkół realnych i innych naukowych zakładów. Plac Ś-go Aleksandra, № 7, m. 9, piętro 1. 366

Zakład Naukowy Żeński K. Smoleńskiej w Warszawie, ulica Żórawia № 10, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki, zapewniając im troskliwą opiekę i konwersację w obcych językach.—Nauki prowadzone są według programu szkół rządowych. 32938

Zakład rzemieślniczo-naukowy dla kobiet O. Suchowieckiej, Bracka 14, wejście od ulicy Chmielnej, zawiadamia o nowo rozpoczynającym się kursie Buchhalterji. 9r

Francuzka rodowita znaleźć może na wsi zupełne utrzymanie przy odpowiedniem wynagrodzeniu pieniężnem, może być nawet wdowa z chłopczykiem od lat 5 do 7, pod warunkiem, aby dziecko nie mówiło zupełnie po polsku. Zgłaszać się: ulica Solna № 18, mieszkania № 4. Kantorom za pośrednictwo zapewnia się odpowiedni procent. 341

Korepetycyj poszukuje uczeń Szkoły Handlowej prywatnej. Wiadomość: Bracka № 19, mieszkania № 2, wejście od Chmielnej przez bramę. 337

Żądaną jest Francuzka i Niemka do konwersacji. Wspólna № 12, mieszkania № 1, zgłaszać się od godziny 2 do 4. 44r

Zakład rzemieślniczo-naukowy dla kobiet O. Suchowieckiej, Bracka № 14, wejście od ulicy Chmielnej, zawiadamia o nowo-rozpoczynającym się kursie Buchhalterji. 8r

Posady i prace.

Une Parisienne, désire des leçons de conversation dans une famille ou elle pourrait avoir le diner. S'adresser: Filja, bureau dannonces. Nouveau monde № 67. 20r

Potrzebne są Panny do szycia negliży na maszynach; tamże przyjmują się Panienki do nauki. Orla № 3, stróż wskaże. 196

Panny zaraz potrzebne są do haftów, za dobrem wynagrodzeniem.—Kapitulna № 1a, w sklępie. 225

Subjekt cukierniczy, znający dobrze swój fach i piernikarstwo poszukuje zajęcia.—Adres proszę nadesłać: Piwna № 7, m. 45. 28r

Osoba znająca krawieczczyznę i wszelkie roboty, jako to: szycie bielizny, haft i znaczenie; mająca swoją maszynę, życzy umieścić się w jakim zacnym domu, jako Panna-służąca, wszelka gwarancja co do konduity zapewnia się.—Ulica Hoża № 5, mieszkania 3, na pierwszem piętrze. 249

Potrzebną jest zaraz Francuzka dobrze znająca swój język, za nauczycielkę miejscową.—Wiadomość: ulica Widok № 9. 171

Osoba z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni.—Adres: Solec № 40. mieszk. № 5. 163

Panny potrzebne są do pudełek, kopert i innych robót papierowych.—Papeterie, ulica Leszno № 12. 157

Potrzebna jest zaraz Panna, kompletnie uzdolniona do sukień. Wiadomość w Pracowni W. Kowalewskiej, Nowy-Świat № 62.

Panny potrzebne zaraz uzdatnione, do staników i spódnic, oraz i do maszyny. Włodzimierska № 14, mieszkania № 19. 348

Potrzebna jest Panna do Sklepu Galanterji S. Silberman. Ulica Niecała № 8. 347

Potrzebną jest Bona Niemka, rozumiejąca po polsku, do dwojga dzieci. Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej № 10, m. № 10. 357

Potrzebna Francuzka rodowita na demi-place. Ulica Wspólna № 7a, mieszk. 2. 329

Potrzebną jest Sklepowa, uzdolniona do sprzedaży pieczywa, z kaucją wymagalną rs. 100. Wiadomość: ul. Hoża № 5, w Sklepie.

Potrzebną jest Osoba, praktyczna w krawieczczyznie, celem założenia wspólnej Pracowni Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 10 mieszkania 3, od godziny 10 do 1. 324

Panna uzdatniona w krawieczczyznie, także w szyciu na maszynie, ze swoją maszyną, opatrzona dobremi świadectwami, życzy przyjąć miejsce w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość: ulica Wspólna № 10, mieszkania 15. 316

Do Zakładu Ślusarsko-Mechanicznego potrzebnym jest Uczeń. Elektoralna № 26. 370

Pisarz chrześcijanin, z kaucją, potrzebny jest do sprzedaży drzewa. Wiadomość: Marszałkowska № 60, w Magazynie Mebli. 40r

Osoba młoda, wykształcona, pragnie zaraz umieścić się. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. — Tamże potrzebna jest Angielka.

Potrzebny zastępca w interesie, kawaler, z kaucją 500 rubli, praca od 12 do 3, wynagrodzenie, mieszkanie, życie i 15 rubli. Oferty: Biuro Prośb Stawińskiego, Miodowa № 12, do 11 rano. 319

Rządca agronom, posiadający chlubną rekomendację z praktyki swej w znaczniejszych majątkach, potrzebnym jest do zarządu w majątku Czerwonka, pod Sochaczewem, od dnia 1 Lipca r. b. Osoby z podobnemi świadectwami zechcą się zgłaszać na miejsce, lub piśmiennie pod adresem p. K. Garbolewskiego, właściciela majątku. 350

Osoby życzące sobie mieć guwernantki i bony szwajcarki, mówiące po francuzku, któreby mogły odpowiedzieć godnie ich stanowisku i zadaniu, raczą się znieść listownie franco pod adresem: Mr Constantin. Z. sous Chef de Gace à Yverdon Canton de Vaud Suisse. —Ostrzega się przytem, że gwarancja i pewna informacja będzie żądaną dla obu stron, i takowa interesowanym z całą sumiennością udzieloną będzie. 39—r

Panna z dobrej rodziny, posiadająca dobre świadectwa, mówiąca po niemiecku i po francuzku, poszuknje miejsca do wyręczenia gospodyni domu, albo jako panna-służąca, lub w Magazynie. Bliższa wiadomość przy ulicy Wilczej № 22, mieszkania 1, u jenerałowej Sochoutow. 191

Potrzebne są Panny, do szycia na maszynie. Tamże potrzebne są Uczniowie. Wiadomość w Zakładzie Tapicersko-Dekoracyjnym Aleksandra Haubold, Mazowiecka № 8. 190

Potrzebny jest Uczeń, do jubilera. Ulica Trębacka № 5, wprost bramy, na dole. 189

Czeladnik introligatorski potrzebny jest zaraz do introligatora O. Michałowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 77. 259

Paryżanka rodowita, w średnim wieku, potrzebną jest na demi-place. Wiadomość: Nowy-Świat № 18, mieszkania 30. 269

Potrzebną jest na wieś Nauczycielka, znająca gruntownie język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją; muzyka nie jest wymaganą. Sienna № 9a, 2 piętro, na lewo, od godz. 10 do 12 zastać można. 221

Potrzebny jest Nauczyciel na wyjazd na wteś. Żądane są świadectwa najmniej z ukończenia gimnazjum filologicznego, lub realnego, za granicą, lub w kraju.—Wiadomość na Placu Krasińskim № 3, u rejenta Buszkowskiego, od godz. 5 do 6. 240

Potrzebną jest Panna do szycia rękawiczek na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Królewska № 19, stróż domu wskaże. 241

Kucharz potrzebny jest zaraz na wieś, kawaler, z dobrą rekomendacją.—Wiadomość: ulica Elektoralna № 31, z podwórza na prawo, pierwsze piętro. 226

Kupno i sprzedaż.

Za rs. 95 Garnitur Mebli, ładnem, wełnianem pokryciem kryty, za rs. 30 Szeslong w ryps, a także zostawiono Sofę do sprzedania u Tapicera. Leszno № 1. 284

Magazyn Strojów Damskich z całem urządzeniem, szafą i towarem, za rs. 80, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 8. 283

Koń wałach, kasztanowaty, 5-letni, nadający się do pojedynki, do spzedania. Cena rs. 350; wskaże Tomasz,stan gret, ul. Trębacka, dom Steinkellera. 33r

Krzesła dębowe, rzeźbione, na tuziny i pół tuziny, od rs. 5 do 7, są do sprzedania u stolarza Grabowskiego, w domu nowo-budującym się p. Domańskiego, obok piekarni rządowej, przy ulicy Smoczej № 21. 303

Jest do sprzedania Fortepian w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ul. Świętojerska № 12 (bez litery), mieszkania 24. 280

Kanarki z Hartzu, samce i samice, do sprzedania. Zakroczymska № 5, od frontu, mieszkania № 10. 185

Fortepian mahoniowy, o $6^1/_2$ oktawach, do sprzedania za rs. 100. Chłodna № 60 m. 15.

Meble prawie nowe, do sprzedania: Garnitur orzechowy, grecki; Garnitur francuzki tremo, Lustra, ¡Szafy i Szafki do sukień i bielizny, Biurko, Konsole składane do kart, Zegar rzeźbiony i t. d. Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 200

Meble, Portjery, Obrusy i inne sprzęty, do sprzedania. Ulica Solna № 9, mieszk. 7, u Zagroba. 207

Do sprzedania Tualetka (orzechowa). Śliska № 3, mieszk. 16, godz. 3 do $4^1/_2$. 243

Jest do sprzedania Wóz nowy ze skrzynią na parę i jednego konia, mieszczący dziesięć korcy węgla, zdatny do wszelkiego użytku, za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Złota № 20, u Stelmacha. 227

Pies do sprzedania polowy, Ceter, mający półtora roku. Żórawia, domu № 11, m. № 23, drugie piętro, dom p. Jakubina. 223

Szafy orzechowe do sukień, starannie wykończone, za bardzo przystępną cenę, oraz i kredensa, u stolarza. Dzika № 26 nowy. 356

Gitara hiszpańska ze szkołą, jest do sprzedania za rubli 12. Bracka № 5, m. 30. 358

Do sprzedania pianino zagraniczne o $6^1/_2$ oktawach, w dobrym stanie, za rs. 130. Tamże egzercytowanie się. Praga, dom p. Różyckiego № 155, w szkole rządowej. 362

Warsztaty stolarskie z narzędziami; Maszyny szewckie Mansfelda; Komoda orzechowa, pięknego fasonu, do sprzedania. Dzielna № 20. 338

Bardzo tanio! Wyprzedaż rękawiczek balowych i zwyczajnych, pranie kop. 5. Senatorska № 15, obok szkoły junkierskiej, w podwórzu. 271

Z powodu wyjazdu sprzedaje się natychmiast umeblowanie, składające się z garnituru mebli mahoniowych, pianina i innych sprzętów, również i obrazów olejnych, a także do odstąpienia lokal z 4-ch pokoi, kuchni etc. Smolna № 1a, lokalu № 3, od 10 do 4 po południu. 335

Przy ulicy Mazowieckiej № 4, mieszk. 16, jest do sprzedania Garnitur Mebli, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu, konsoli, kanapki i lustra, żółtym jedwabnym adamaszkiem kryty, z czarnego drzewa, oraz inne przedmioty. 344

Jest do sprzedania Pianino palisandrowe i Fortepian palisandrowy o 7 oktawach. Wiadom. w dystrybucji, Miodowa № 3. 273

Szafa sklepowa, zdatna do handlu korzennego, jest do sprzedania przy ul. Chmielnej № 33, w sklepie korzennym. 276

Tygodnik Illustrowany z ostatnich lat 11-tu, w oprawie porządnej, do sprzedania. Mokotowska № 16a, mieszk. 8, wiadom. rano do 11-tej, w południe od 3—5. r43

Do sprzedania Sanki jedno-konne, petersburskie, nowe, Faeton jednokonny z uprzężą angielską, Klacz rasy polskiej i Źrebak półtora-roczny. Rybaki № 8/2567/8, u Rządcy. 346

Tanio! Kareta i sanki petersburskiej roboty, wszystko w bardzo dobrym stanie, za rs. 450. Elektoralna № 45 lit. A, m. 7. 364

Jest do sprzedania 5 Trytonów (Triton cristatus) do aquarium. Leszno № 46, mieszkania № 3. 317

Do sprzedania maszyna nożna Szmidta i Pollaca. Złota № 13a, mieszk. 17. 38

Do sprzedania każdego czasu Kareta i Sanki, mało używane, również rozmaite Meble na kompletny Lokal. Wiadomość i obejrzeć można codziennie do godziny 2 po południu w miejscu, ulica Ogród Róż № 10. 330

Jest do sprzedania Suknia czarna, jedwabna, za przystępną cenę. Widzieć można od 2 do 4. Ul. Żórawia № 20, m. 14. 322

Szafa do sprzedania, nowa, rozbierana, jesionowa, na orzech. Tamka № 17. 315

Interesa handl. i majątk.

Sklep korzystny dystrybucyjno-wiktuałowy jest do odstąpienia. Freta № 20. 368

Jest do odstąpienia Kawiarnia w dobrym punkcie, od lat kilku egzystująca, przytem jest bilard, szafy i t. p. Wiadomość: ulica Podwale № 22. 355

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Piękna № 34. 352

Sklep kolonjalny z całkowitem urządzeniem i Maszyną do rąbania cukru, do odstąpienia. Wiadomość: plac św. Aleksandra, róg Wspólnej № 2. 353

Jest do sprzedania za nizką cenę lub wydzierżawienia ogród warzywny i fruktowy, obszerny, przeszło 11,000 łokci, przy ul. Rozbrat. Wiad. Leszno № 42, u stróża. 343

Sklep Dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, jest za bardzo przystępną cenę, w każdym czasie do sprzedania.—Hoża № 2, w dystrybucji. 117

Lasu starego włók trzy, do sprzedania, we wsi Woli Cyrusowej, bez bośrednictwa osób trzecich, od stacji Rogowa wiorst 10. Stacja Pocztowa Brzeziny. 250

Salon umeblowany z sypialnią, do najęcia zaraz.—Mazowiecka № 1, mieszk. 4. 67

Do wynajęcia Pokój, z meblami, usługą i samowarem. — Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej № 1, mieszkania № 3, pierwsze piętro. 84

Jest do sprzedania Wyżełek trzy-miesięczny, Ponter. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 25. 215

Do sprzedania deski dębowe, sosnowe, i baliki dębowe, trzyclaowe, suche, dziesięcio-letnie. Wiadomość na Pradze, w domu pod № 288, u L. Szczepańskiego. 199

Sklep Wiktuałów do odstąpienia zaraz przy ulicy Grzybowskiej № 57. 164

Do sprzedania Sklep, Dystrybucja i Kantor pism perjodycznych, na jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadomość w Kiosku, na Kakowskiem-Przedmieściu, obok starej poczty, pod lit. S. A. 25-r

Z powodu słabości do odstąpienia w każdym czasie Sklep przy jednej z pryncypalnych ulic; także całe urządzenie sklepowe na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w sklepie p. Zalenąńskiego, ul. Przejazd. 168

Pracownia Sukien i Strojów damskich F. Kitzman, przeniesioną została na ulicę Świętokrzyzką № 29.—Wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące tak z własnego, jak i powierzonego materjału, szybko i podług wymagań najświeższej mody. —60—

Jest do sprzedania Sklep wiktuałów wraz z Dystrybucją. Wiadomość: ulica Elektoralna № 45a. 206

Jest do wypożyczenia suma 6,000 rs., na pierwszy numer hypoteki warszawskiej, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Wiadomość udzieli Marjan Anc w kancelarji W-go Rutkiewicza, Rejenta, w gmachu Sądu Okręgowego. 274

Magle są do sprzedania, bardzo tanio, w dobrym stanie, miejsce wyrobione od lat 10, skutkiem niespodziewanej zmiany interesu. Ulica Hoża, domu № 13. 331

Jest do wypożyczenia 13,000 rs., na pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty składać w Kiosku: róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 310

Ktoby wziął do sprzedania Dom w Warszawie, na jednej z pryncypalnych ulic, w szacunku od 100 do 150 tysięcy rubli, zechce się zgłosić na ulicę Chmielną № 1, mieszkania 3, do p. Mackiewicza, od godziny 9-tej do 11-tej zrana. 257

Suma rs. 6,500 potrzebna zaraz, na hypotekę domu, mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku. Adresy składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. B. 214

Kremy na legruminę, sztuka kop. 5, Torty, tace Ciasta, Pączki z konfiturami, Faworki funt kop. 45, poleca Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka № 1.—Tamże prenumerować można za trzecią część ceny Gazety krajowe i zagraniczne. 231

Strucle parzone, z ciasta podolskiego, Strucle z makiem, z masą migdałową, takie jak na Święta Bożego Narodzenia; na żądanie wielu osób wypiekać będzie nadal i przyjmować obstalunki na takowe Cukiernia S. Trojanowskiego. Mazowiecka № 1. 230.

Dom w cenie 40—45 tysięcy rubli poszukiwanym jest w zamian za większy. Interesowani zechcą zostawiać adresa w Kantorze niniejszego pisma pod lit. K. T. 365

Rs. 6,000 lub 12,000 jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie. Adresa proszę zostawić w Kiosku, wprost kolei Warsz.-Wied., pod lit. A. B. 42—r

Osoba, chcąca przyjąć udział z kapitałem 5 do 6 tysięcy rubli w interesie przedsiębierczo przemysłowym, bardzo dobrze w Warszawie procentującym, raczy przesłać adres i parę objaśnień o sobie do Kiosku na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej, pod adresem: Inżynier X. X. X. 328

Suma rs. 3,000 potrzebna zaraz na spłatę hypoteczną domu murowanego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Elektoralna № 7a, mieszkania 12. 323

Potrzebny Wspólnik, z kapitałem 15 do 20,000 rs., do interesu przedsiębierczego. Oferty Biuro Prośb Stawińskiego. Miodowa № 12. 321

Rs. 15,000 i 5,000 na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie na 8%, oraz inne różne sumy do ulokowania w Biurze komisowem kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 41r

Lokale.

Każdego czasu do najęcia Pokój frontowy, na 2-m piętrze. Wiadomość u p. Golińskiego, pod filarami Teatralnemi. 245

Poszukuje się Mieszkania złożonego z dwóch pokoi i oddzielnego przedpokoju, kompletnie umeblowanego, najwyżej na drugiem piętrze, w blizkości środka miasta. Adresy uprasza się składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. A. 152

Z powodu wyjazdu zaraz lub od kwartału jest do wynajęcia mieszkanie składające się z dużego salonu, 3 dużych pokoi, przedpokoju i kuchni, z piwnicą, komórką i górą. Rocznie rs. 500. Krakowskie-Przedmieście № 8, mieszkania № 3, od frontu. Wiadomość na miejscu, codziennie od 12 do 8. 282

Zaraz do odstąpienia Pokój z przedpokojem przy ulicy Niecałej. Wiadomość przy ulicy Smolnej pod № 17, mieszkania 11. 285

Tamka № 8. Dwa pokoje i kuchnia, na dole, za rs. 15 miesięcznie, do wynajęcia od 8 Stycznia. 32950

Z powodu wyjazdu, do najęcia Pokój, o 2-ch oknach, z dużą alkową, umeblowany, miesięcznie rs. 10. Krucza № 4, z bramy na prawo, mieszkania № 9. 224

Pokój do odnajęcia. Ulica Zielna № 7a, stróż wskaże. 247

Jest do wynajęcia salonik, o dwóch oknach, suchy i ciepły, przyzwoicie umeblowany, z osobnem wejściem.— Wspólna № 12, mieszkania № 13. 155

Pomieszczenie dla panienki w przyzwoitym domu, może być z całem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 6, m. 13. 165

Pokój z meblami, jest zaraz do najęcia. Róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 32, mieszkania 7. 327

Do najęcia Pokój frontowy, z oddzielnem wejściem, na 2-m piętrze, z opałem i usługą. Śliska № 6, mieszkania № 8. 326

Jest do wynajęcia Pokój z meblami, z opałem i usługą, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Smolna № 8, wiad. u stróża. 333

Do wynajęcia Pokój z meblami, usługą i opałem lub beztychże. Chmielna № 46, mieszkania 9. 325.

Do wynajęcia w każdym czasie Lokal parterowy, z ogrodem, 10 pokoi, porzedpokój, śpiżarnia, dwie kuchnie, wanna, pralnia, waterklozet, wodociąg, ze stajnią, wozownią, mieszkaniem dla stangreta. Wiadomość u Rządcy domu № 2a, przy ul. Pięknej. 318

Do wynajęcia na trzy miesiące trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami.—Nowy-Świat № 72. mieszkania № 11, od godziny 12—6 po południu. 363

Ważne dla pp. Restauratorów! Do wynajęcia zaraz Tunel obszerny, złożony z 4-ch pokoi i kuchni, z oświetleniem gazowem. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Wilczej № 17, u Rządcy domu, między godz. 1 a 3 po poł.

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, na dole.—Zgoda № 1, mieszk. 2. 361

Pokój z alkową i przedpokoikiem, z oddzielnem wejściem, ładnie umeblowane, dogodne, dla osoby czasowo bawiącej w Warszawie, a lubiącej spokój, zaraz do najęcia. Mokotowska № 21, mieszk. 27. D340

Stancja dla uczniów ze wszelkiemi wygodami, ze stałą naukową pomocą i rodzicielską opieką, za umiarkowane wynagrodzenie, na żądanie mogą być udzielane lekcje francuzkiej konwersacji i muzyki. Ordynacka № 2, mieszk. 9. Tamże zaraz jest do odnajęcia Pokoik za 4 rs. miesięcznie. 339

Pokój z osobnem wejściem, dla kawalera, jest do wynajęcia w każdym czasie, z usługą i samowarem, lub bez. Wiejska № 12, m. 13.

Jest do wynajęcia Pokój z osobnem wejściem zaraz lub od 1-go Lutego. Wiadomość u stróża. Orla № 2. 336

Za Rs. 225 każdego czasu 5 Pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, zlew i wodociąg, od frontu, na 1-m piętrze, do odnajęcia do 8-go Lipca 1882 r. Wiadomość: Żórawia № 17, u stróża Jana. 367

Doniesienia rozmaite.

Pończochy do nadrabiania, białe i kolorowe, po cenie umiarkowanej, przyjmuje pracownia wyrobów pończoszniczych. — Marjańska № 4. 351

Tanio i gustownie! Pracując w pierwszorzędnych magazynach, wykończa suknie balowe i zwyczajne; staniki kraje i pasuje po 40 kop. A. Łojewska. Ulica Chmielna № 29, w oficynie. 369

Wynajem pięknych Karet, Powozów i Koni. Ceny stałe, nizkie. Marszałkowska 28. 129

Biuro Próśb i Tłomaczeń w 6 językach Stawińskiego Miodowa № 12. Przyjmuje do tłómaczenia i redakcji prośby do wszelkich władz od 9 do 2 i od 4 do 7. 320

U akuszerki B. J. są pokoje osobne i wspólne dla osób spodziewających się słabości, a także i na dłuższe przemieszkiwanie.—Ul. Włodzimierska № 3/1326b, mieszk. 2, 1-sze piętro od frontu. 349

U akuszerki, b. podstarszej kliniki położniczej, są pokoiki dla osób potrzebujących jej opieki i wygodnego pomieszczenia.—Marszałkowska № 34, mieszkania № 8. 272

Zdrowa Mamka, z powodu śmierci wychowańca, poszukuje zaraz innego umieszczenia. Ulica Złota № 9a, mieszk. № 11. 277

Mamka młoda, jest do umieszczenia u Akuszerki Kolbe. Ul. Grzybowska № 47. 242

U Akuszerki Gumińskiej jest Pokój osobny, z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 14. 304

Nagrody rs. 10. Dnia 5 b. m., idąc ulicami: Żabią, Senatorską, przez dom Roeslera, do omnibusu kolei konnej, na Pragę; lub w tymże, zgubiony został Zegarek damski, złoty, kryty, emaljowany, rancikami wysadzany, opatrzony № 17528, z fabryki F. A. Bergeon, Geneve.—Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot takowego do zegarmistrza Warmta, ulica Senatorska № 18, za powyższą nagrodą. 302

Mała suczka czarna, z szyją, piersią i łapkami białemi zaginęła. Znalazca zechce zwrócić takową na Nowolipki № 19, mieszkania № 16, za nagrodą. 271

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 30 Декабря 1881 (11 Январь 1882).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.